

Ceny prenumerat:
 we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 4-50
 z dostawą do domu . . . zł. 4-80
 na prowincji
 z przesyłką poczt. . . zł. 4-80
 za granicą . . . zł. 5-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz metr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 30, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Za granicę o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy i w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawie przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Borowy.

Losy dekretu prasowego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 „o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli” spotkał się z zadziwiająco jednomyślnym protestem całej prasy polskiej, nie wyłączając takich organów rządowych jak „Głos Prawdy” i „Kurier Poranny”. Jedyny wyjątek stanowił „Polska Zbrojna”, która dekret zwany powszechnie „kagańcowym”, powitała z entuzjazmem. Nie ma to jednak oczywiście żadnego znaczenia ze względu na swoisty charakter tego pisma.

Wyrażenie tego zgodnie negatywnego stanowiska prasy polskiej wobec dekretu jest emanacją zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, powzięta na posiedzeniu, odbytym wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi pism codziennych warszawskich, między którymi obok reprezentantów „Gazety Porannej Warszawa wsłój”, „Kurjera Warszawskiego” i „Warszawianki”, zasiadli przedstawiciele „Robotnika” i „Kurjera Czerwonego” i wspomnianych wyżej organów obecnego rządu.

Wobec takiego stanu rzeczy losy dekretu prasowego wydają się przesądzone: w Sejmie, który 13 bm. zbierze się na posiedzenie, — poza ewentualnie kilku jednostkami — nie znajdzie się żaden klub, któryby chciał krzyczeć o jego utrzymanie. Zresztą wiadomo już, że zarówno ze strony prawicy jak i lewicy pojawiają się wniośki o uchylenie dekretu. Między innymi wniosek taki zapowiedział i uzasadnił poseł Stroiński w Nr. 306 „Warszawianki”. Ma on nadto zamiar zgłosić w Sejmie dwa dalsze wnioski, zmierzające do wyłączenia z ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — przepisów prawnych, ograniczających swobodę wyrażania myśli i przekonań oraz ustawodawstwa o nadużyciu wolności prasy, i to tak w czasie trwania Sejmu i Senatu, jak też po ich rozwiązaniu.

Jeżeli zatem wola Sejmu ma jeszcze jakiegokolwiek znaczenie, istnieje pewność, że najdalej z początkiem grudnia dekret prasowy przestanie istnieć. Stanie się to w jeden z dni w konstytucyjnie przewidzianych sposobów albo rząd w przeciągu dni 14-tu nie przedłoży dekretu Sejmowi do aprobaty, a wówczas straci on automatycznie moc prawną albo też rząd uchyli go, a wtedy Sejm uchyli dekret zwykłą większością głosów, co nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Los, który spotka dekret prasowy będzie najzupełniej zastrzyżony, a to z trzech przede wszystkim względów. Najpierw — jak to, według oświadczenia prof. dr. Cybichowskiego, autorytatywnie stwierdziła Rada prawnicza — jest on sprzeczny z duchem konstytucji. Wprawdzie art. 105 konstytucji zapowiada wydanie ustawy, określającej odpowiedzialność za nadużycie wolności prasy ale równocześnie wolność prasy w sposób jak najbardziej zdecydowany poręcza, pod-

czas gdy dekret z 4 listopada zupełnie ją znosi, naruszając także jej kardynalne zasady, jak osądzanie przestępstw prasowych przez właściwe sądy, a nie przez władze administracyjne i uchylając prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej.

Powtórnie dekret prasowy nie nadaje się do utrzymania z tego powodu, że jest pod względem prawnym zupełnie wadliwie sformułowany, zawiera bowiem postanowienia tak elastyczne i tak ogólnikowo ujęte, że wszystko, co się w prasie pisze z zakresu spraw publicznych, może być pod pojęciem przestępstwa podciągnięte, a ewentualnej arbitralności władz administracyjnych nie nakłada żadnych zwoła ograniczeń.

Wreszcie także względy etyczno-polityczne przemawiają za zniesieniem tego dekretu. Jest rzeczą empirycznie dowiedziona, że wszystkie ustawy drakońskie mijają się z swoim celem.

Swobody krytyki opinia publiczna nigdy się nie wyrzeknie. Jeśli zadania swego nie będzie mogła wyrażać jawnie i bez kagańca, to będzie to czytać za pomocą niedomówień, aluzji, przenośni, parabol, a gdy i to stanie się niemożliwe, zejdzie do podziemi, a wtedy, jako prasa nielegalna, mająca niczem już nieograniczoną wolność słowa, będzie z natury rzeczy stąkać sugestywniej oddziaływać na umysły.

Chybiłby dekret prasowy powinna zastąpić nowa ustawa prasowa, uchwalona w drodze konstytucyjnej, a przygotowana przez kompetentnych prawników po wysłuchaniu przedstawicieli poważnej prasy. Taka ustawa, która by w sposób rozumny brała w obronę nie tylko władzę, ale część każdego obywatela jest rzeczą konieczną w naszych stosunkach, gdzie dobre imię najbardziej zastrzyżonych ludzi staje się często pastwą zawodowych paszkwiłantów i oszczerców. J. L.

P. P. S. w opozycji wobec Rządu marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pos. Barlickiego posiedzenie CKW, PPS.

Po dyskusji powzięto uchwałę następującą:

CKW, stwierdzając, że wydany w dniu 6 listopada dekret prasowy jest nowym pogwałceniem Konstytucji i ciosem, wymierzonym w demokrację, przekreśla bowiem wolność słowa i dru-

ku, — wzywa Z. PP. do poczynienia wszelkich wysiłków, by dekret ten został przez Sejm niezwłocznie uchyłony.

CKW, stwierdza, że ostatnie posiedzenie rządu w zakresie polityki społeczno-gospodarczej, zarówno jak dekret prasowy i zasadniczy stosunek rządu do demokracji parlamentarnej powodują zajęcie przez PPS, stanowiska opozycyjnego wobec rządu.

Odwolanie ministra Moraczewskiego z Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Dowiadujemy się, że CKW, PPS, uchwalili wycofać p. Moraczewskiego z rządu.

Wybrano delegację, która ma oznaczyć p. Moraczewskiemu powyższą decyzję stronnictwa.

Komunikat Centr. Komitetu Wyk. PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) PPS, wydał następujący komunikat: Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie CKW, przy udziale zarządu PPS, oraz komisji centralnych związków zawodowych i przedstawicieli centralnych organizacji górniczych, kolejowców, metalowców i robotników innych zawodów.

Konferencja uchwaliła wspólność organizacji politycznej i zawodowej w walce o interesy robotnicze. Przedstawiła się próbnym rozdzieleniu organizacji narodowych od organizacji politycznych i skonkretyzowała szereg postulatów pod adresem rządu. Konferen-

cja stwierdziła, że stanowisko rządu pod względem społeczno-gospodarczym jest zupełnym przesunięciem się na platformę polityki kapitalistyczno-bankowej i wielko-obszarniczej i wezwała klasę robotniczą do walki z rządem o swoje interesy.

Konferencja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości uchwałę CKW, co do opozycji stronnictwa PPS, wobec rządu.

Dla realizacji uchwał dzisiejszej konferencji odbędą się w najbliższych dniach dalsze konferencje. =□=

„Piast” przeprowadzi rewizję swego programu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Z klubu „Piasta” komunikują, że na kongresie stronnictwa w Krakowie będzie rozważana rewizja dotychczasowego progra-

mu. Główny referat wygłosi nie jak poprzednio podano przez Witos, lecz dr. Kłernik, a wicemarszałek Dębski poruży zagadnienia polityczne.

Z DNIA.

OBZNACZENIE KPT. ORLIŃSKIEGO FRANCUSKĄ LEGJĘ HONOROWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Ambasador La Roche w imieniu prezydenta republiki francuskiej wręczył wczoraj kapitanowi Orlińskiemu Krzyż kawalerski Legii honorowej, a sierżantowi Kubickowski medal zasługi. Po uroczystości w gmachu ambasady francuskiej odbyło się śniadanie z udziałem szefa misji francuskiej w Polsce gen. Charpy i szefa departamentu lotnictwa MSWojsk. plk. Rajskego.

KRÓTKOTRWAŁA „EPOKA”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Pismo rządowe „Epoka” ma być w najbliższych dniach związane, a w przyszłości będzie wychodzić pod nowym tytułem przy zupełnie zmienionym składzie redakcji. Naczelnym redaktorem ma zostać p. Witold Kamieniecki, były poseł polski w Rydze.

PRZED SPROWADZENIEM ZWŁOK GEN. BEMA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) W poniedziałek zbierze się komisja z udziałem delegatów MSWojsk, i MSZagr. w sprawie sprowadzenia zwłok generała Bema do Polski. Grób generała znajduje się w Aleppo, w Turcji, gdzie generał po roku 1849 służył w wojsku pod nazwiskiem Mirada Paszy. Komisja nawiązała ścisły kontakt z komitetem, jaki powstał w rodzinnej miejscowości generała w Tarnowie. W projektowanych uroczystościach wezmą udział przedstawiciele rządów tureckiego i węgierskiego.

WICEPREMIER BARTEL JEDZIE DO ŁODZI.

Warszawa, 11 listopada. (AW) W poniedziałek, 15 bm., uda się samochodem do Łodzi wicepremier Bartel celem wygłoszenia tam odczytu na temat „Perspektywy gospodarczego rozwoju Polski”. W związku z tym pojawiły się informacje, iż p. Bartel odbędzie szereg ważnych konferencji z przemysłowcami łódzkimi w sprawie gospodarczej polityki rządu.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO PRZEZ RADJO.

Przemówienie marsz. Piłsudskiego wygłoszone wczoraj przez radio, nie zostało przez PAT-a podane.

DYMISJE W DYREKCJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa, 11 listopada. (AW) W dyrekcji Monopoli spirytusowego zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk: naczelnik wydziału gospodarczego Szczepański i naczelnik wydziału obrotu wódka Gościński. Pozostaje to w związku z niedawną kampanią prasy w sprawie tych wydziałów.



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu. 9629t

POSELSTWO POLSKIE W KAIRZE.

Warszawa, 11 listopada. (AW) Od kilku już lat przemysł włókienniczy domaga się ze względu na import bawełny utworzenia w Kairze poselstwa polskiego. Z rządem egipskim podjęto już rokowania zarówno w sprawie traktatu handlowego jak i umowy przyjaźni. Wprawdzie utworzenie poselstwa zależne jest od możliwości budżetowych MSZagr., jednak obecnie wymienia się ewentualnych kandydatów na stanowiska posła polskiego w Egipcie. Są nimi: radca legacyjny przy Watykanie p. Perłowski i b. poseł polski w jednym z państw bałtyckich Dobrzyński.

ARESztOWANIE ŚWIADKÓW W SĄDZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11 listopada. (G.) 25 dziełi rozprawy był najbardziej bodaj sensacyjnym momentem całego procesu. — Największą sensację wzbudził wniosek prokuratora, domagający się natychmiastowego aresztowania na sali obrad Marszałka, Erbsteina i Bryła, b. dyrektora banku Warszawsko - Gdańskiego w Warszawie, za złożenie świadomnie fałszywego zeznania i za prowadzenie fałszywego bilansu.

Sąd postanowił przychylić się do wniosku przedstawiciela urzędu prokuratora i zarządził natychmiastowe zaareztowanie Marszałka, Erbsteina i Bryła.

Zaareztowani przekazani zostaną prokuratorowi przy Sądzie okręgowym warszawskim.

PLAGA WILKÓW NA KRESACH.

Warszawa, 11 listopada. (AW) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów kresowych, aby ci w związku z szerzącą się w niektórych okolicach plagą wilków zarządził odpowiednią akcję celem wyeliminowania tych szkodników i do akcji tej włączył ludność miejscową.

O NOWĄ USTAWĘ KARTELOWĄ.

Warszawa, 11 listopada. (AW) Jak donosi wiedeńska „*Ökonomische Rundschau*” na ostatnich obradach w Wiedniu postanowiono przedłużyć na pięć lat kartel naftowy. Treść nowej ustawy kartelowej ma być ustalona na konferencji zainteresowanych firm, która odbędzie się z końcem bież. mies. w Krakowie.

Jak się z drugiej strony dowiadujemy, prowadzone były w Wiedniu jedynie nieobowiązujące rozmowy. Utrzymanie się kartelu zależne jest od stanowiska „Polminu”.

SCHWYTANIE DWÓCH EMISARJUSZY BOLSZEWICKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) W tych dniach władze bezpieczeństwa publicznego zatrzymały niejakiego Roberta Granitę, lat 23, rzekomo mieszkańca Bedzina. Znalezione przy nim olbrzymi materiał informacyjno-propagandowy, wydany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polskiej. Poddany szczegółowemu badaniu, rzekomy Granit okazał się zwyczajnym Joskiem Młocznacherem, synem Szłomy, rodem z Mławy.

Dochodzenie, przeprowadzone pod kierunkiem aspiranta Falkowskiego

doprowadziło do aresztowania drugiego emisariusza bolszewickiego, który również przebywał w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem Artura Naglera, rzekomo mieszkańca Pińska. W istocie rzekomy Nagler nazywa się Markus Ajzenszer, lat 23 i pochodzi

ze Stryja. Znalezione przy nim kompromitujące dokumenty. Obu emisariuszy komunistycznych osadzono w więzieniu śledczym do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

==o==

Właściciele kopalń angielskich przeciwko kompromisowi.

London, 11 listopada. (AW) Skutkiem opozycji właścicieli kopalń przeciw proponowanemu przez rząd kompromisowi, konflikt w górnictwie trwa w dalszym ciągu. Przywódcy wielkiego przemysłu angielskiego sprzeciwiają się również projektowi urządzenia

polubownego sądu narodowego. W ten sposób rząd w dążeniu do likwidacji konfliktu w górnictwie musi walczyć z opozycją sfer przemysłowych. Obawiają się, że piętrzące się wciąż trudności pociągną za sobą przesilenie rządowe.

==o==

Zapowiedź włosko-rumuńskiej konwencji wojskowej.

Bukareszt, 11 listopada. (AW) Szef włoskiego sztabu gen. Badoglio, który objeżdża obecnie Bessarabię wygłosił w Kiszyniewie toast, którego treść wywołała sensację. Powiedział on m. innymi: „Bracia, jeżeli kiedykolwiek nastanie chwila groźna dla Rumunii, po

waszej stronie stanie marsz. Badoglio”. W kołach politycznych uważają to przemówienie za zapowiedź włosko-rumuńskiej konwencji wojskowej, tembardziej, że słowa te wygłoszone zostały w I ssarabji.

==o==

Zbiorowy pakt państw wschodnich.

RUHDI BEJ I CZICZERIN SPOTKAJĄ SIĘ W ODESSIE.

Konstantynopol, 11 listopada. (PAT.) Potwierdzają tu urzędowo wiadomości o konferencji tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi Beja z Cziczerinem, która ma się odbyć w Odessie. Ministrowi towarzyszy perski delegat Timour Szach i am

basador turecki w Teheranie, Podróż tureckiego ministra spraw zagranicznych nastąpiła na zaproszenie Cziczerina. Na konferencji mają być kontynuowane rokowania w sprawie bezpieczeństwa między Rosją, Turcją, Persją i Afganistanem.

Sytuacja polityczna w Niemczech.

SOCJALIŚCI OBIECALI CICHE POPARCIE DLA RZĄDU.

Berlin, 11 listopada. (PAT.) Rokowania przeprowadzone w ciągu dzisiejszego przedpołudnia przez przewodniczącego społeczno-politycznej komisji posła centrowego Eslera z przedstawicielami socjalnej demokracji uwiecznione zostały o tyle pomyślnym skutkiem, że socjaliści zgodzili się udzielić obecnemu gabinetowi ciche-

go poparcia za pewne ustępstwa ze strony rządu w przedmiocie nadzwyczajnej opieki nad bezrobotnymi.

Berlin, 11 listopada. (PAT.) Rokowania między rządem Rzeszy i zgrupowanymi koło niego frakcjami koalicji, a frakcją socjalistyczną w sprawie opieki społecznej doprowadziły dzisiaj do kompromisu.

Konflikt dyplomatyczny w Pradze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) Donoszą z Pragi, iż odkryta tutaj afera szpiegowska doprowadziła do bardzo ostrego konfliktu dyplomatycznego między rządem praskim a Rosją. Misja sowiecka dowiedziawszy się o aresztowaniu Dymowa wysłała natychmiast notę protestującą do Czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie zachowania się

władz czeskich. Równocześnie i czeskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało notę do misji sowieckiej w Pradze protestując przeciwko zachowywaniu się członków misji sowieckiej. Obydwie noty skrzyżowały się. Obecnie obydwie instytucje dyplomatyczne zajęte są redagowaniem odpowiedzi, która będzie wręczona w najbliższych dniach.

P. Maioni o sytuacji gospodarczo-politycznej Włoch.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) Z okazji włoskiego święta narodowego poseł włoski w Warszawie p. Maioni udzielił współpracownikowi „*Epoki*” wywiadu, z którego przytaczamy następujące ustępy:

Zapytany o sytuację polityczno-gospodarczą we Włoszech p. minister Maioni odparł:

— Konsolidacja sytuacji ekonomicznej i finansowej daje w dalszym ciągu wyniki najzupełniej zadawalające. Dowodem tego — stały wzrost kursu liry. — Zawdzięczać to należy bardzo śmiałym posunięciom w dziedzinie finansowej i nieustannej, usilnej pracy całego narodu.

Rok ubiegły przyniósł wiele reform

we wszystkich dziedzinach. P. Mussolini wyliczył je przed kilkoma dniami w swej odezwie do narodu. Jedną z najważniejszych jest reforma, regulująca stosunki między kapitałem a pracownikami. Posiada ona cechy zupełnie rewolucyjne w tej dziedzinie.

Pragnąłbym również zauważyć, że t. zw. „walka o zboże”, zmierzająca do stopniowego uniezależnienia się od importu najważniejszego środka aprowizacyjnego — chleba — została uwieczniona pomyślnym skutkiem.

Znamiennym jest także rozwój włoskiej floty handlowej, która powiększyła się tak dalece, że pod względem liczebności zajmuje obecnie drugie

— Cóż pan może sądzi o zamachu na p. Mussoliniego.

— Wielkie manifestacje, jakie się odbywają po każdym z tych karygodnych czynów, świadczą aż nadto wymownie, jak szczerze szerokie masy ludności włoskiej są oddane szefowi rządu.

— Jak się układają stosunki z zagranicą?

— Zarówno w kraju jak i poza granicami posiada nasz system rządowy wielu zwolenników i przeciwników. — Stwierdzić mogę jednak, że stosunki nasze ze wszystkimi mocarstwami, a zwłaszcza z sąsiadami, są doskonałe. Jeśli wynikają niekiedy jakiegóż różnice zdań, to na to wszak istnieją ministerstwa spraw zagranicznych, aby wszelkie kwestie sporne przedyskutować i wyjaśnić. Odbywają się zaś te rozmowy w tonie jak najprzyjaźniejszym. Przypisywane niekiedy polityce włoskiej projekty machiavelistyczne, zamysły wojenne lub zamiary gwałtownej ekspansji są wprost absurdalne. Rząd włoski pragnie stworzyć Włochom sytuację, jaka się im w świecie słusznie należy, z czego wszakże bynajmniej nie wynika, aby rząd włoski miał zejść z drogi najszczerzej pokojowo prowadzonej polityki.

BERNARD SHAW LAUREATEM NOBLA.

Warszawa, 11 listopada. (PAT.) Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla za rok 1925 w dziedzinie literatury Bernardowi Shawowi. Sprawa nagrody w dziedzinie literatury za rok 1926 odroczone została do następnego roku. Suma pieniężna związana z nagrodą za rok 1925 wynosi w każdym dziale 118,000 k.

ŚWIĘTO ZAWIESZENIA BRONI W ANGLII.

London, 11 listopada. (PAT.) Dzisiaj w całej Anglii oraz w Imperjum obchodzono uroczyste 8 rocznicę zawieszenia broni. Ważną chwilą tej uroczystości była 2 minutowa cisza, zarządzona o godz. 11 rano a więc o tej samej godzinie, w której w dniu 11 listopada 1918 podpisano akt dotyczący zawieszenia działań wojennych. Cisza zapanowała w kilka minut po nabożeństwie, odprawionem u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Whitehallu. W uroczystości prócz króla i otoczenia królewskiego, brał udział premier Baldwin, członkowie rządu i premierzy dominiów. Najwspanialej wypadła chwila milczenia zachowane go przez rzesze wypełniające ulice przyległe do Whitehallu. Z balkonu przyglądała się uroczystości królowa, której towarzyszyła księżniczka Mارجa i damy dworu.

Po ceremonii odbyła się defkada oddziałów broni imarynarki handlowej, które zatrzymywały się przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, skłaniając u stóp jego wieńca.

We wszystkich kościołach Imperjum odprawiono nabożeństwa poświęcone pamięci miliona poległych żołnierzy brytyjskich.

PANGALOS ZWARJOWAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) „*ATE*” podaje z Aten, iż Pangalos, który jest internowany na Krete zdradza objawy choroby umysłowej. Badania lekarzkie stwierdziły, że choroba w ostatnich czasach postąpiła znacznie naprzód. Pangalos twierdzi, iż jest cesarzem bizantyjskim i że niedługo będzie przywieziony do Konstantynopola.

WĘGRY PRZED NOWYMI WYBORAMI.

Budapeszt, 11 listopada. (AW) Premier hr. Bethlen oświadczył, że Zgromadzenie Narodowe znajduje się w przededniu swych wyborów. Opozycja przyjęła do długotrwałym wrzaskiem. Rozwiązania Izby należy się spodziewać w piątek lub sobotę, a rozpisania nowych wyborów między 12 a 18 grudnia.

Przeciwko drakońskiej ustawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo). Działająca prasa w dalszym ciągu bardzo ostro atakuje rozporządzenie prasowe. Poświęca tej sprawie artykuły adwokat Paschalski w „Głosie Prawdy“, p. Liberman w „Robotniku“, nadto sprawę tej poświęcają artykuły „Przebieg Więzienia“ oraz „Kariera Warszawski“. Autor artykułu „Kariera Warszawski“ podkreśla, że dla prawnika jest wogóle niezrozumiałe pociąganie do odpowiedzialności, kiedy ustawy dotychczas obowiązujące zupełnie wystarczają. Pobudką oddania władzy sądowej w ręce władz administracyjnych była chęć szybkich represji. Rozporządzenie nie tylko kępuje prasę, lecz może wyrządzić szkody interesom państwa, albo zakłócić spokój publiczny mówiąc słowami dekretu. Zdarzają się często nadużycia prasowe, które powinny być surowo ścigane, ale bywają też i nadużycia represji, które muszą również być zwalczane.

Protesty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo). Na ręce prezydium Związku Syndykatu dziennikarzy polskich nadeszły z powodu rozporządzenia z 4 listopada br. następujące depeesze:

Bydgoszcz. Protestujemy w imieniu własnym i kolegów przeciwko drakońskiemu dekretowi, znoszącemu faktyczną wolność słowa i urągającemu zasadom demokracji. — Teska, prezes Syndykatu dziennikarzy w Bydgoszczy.

Łódź. Zarząd Syndykatu dziennikarzy w Łodzi, uznając potrzebę reformy prawa prasowego w myśl najdalej idących interesów państwowych, pozwała sobie równocześnie zwrócić uwagę Rządu na ujemne wrażenie, jakie dekret wywołał w całym społeczeństwie i prasie bez różnicy zapatrywań politycznych. Zarząd Syndykatu dziennikarzy stwierdza konieczność nowelizacji obecnego prawa prasowego w myśl następujących zasad: 1) Ścisłe prawne określenie praw i obowiązków prasy oraz przestępstw prasowych; 2) Zpełnego usunięcia administracji państwowej od orzeczeń w sprawach prasowych; 3) Nienaruszalności tajemnicy redakcyjnej. — Zarząd Syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi.

Identycznej treści telegram został przesłany wicepremierowi Bartłowi.

Dziennikarze zagraniczni, jak już donosiliśmy, poczynili kroki w celu uzyskania interpretacji urzęd. nowego dekretu w tym kierunku, o ile może on dotyczyć sprawodawców prasy zagranicznej. Cudzoziemcy, mieszkający w Polsce, podlegają prawu polskiemu, a z brzmienia dekretu wynika, że jakiegokolwiek byłoby przestępstwo prasowe, któreby rząd obecny uznał za niebezpieczne, może spowodować dla autora karę więzienia.

KONFISKATA „RZECZPOSPOLITEJ“

Warszawa, 11 listopada. (AW.) Z polecenia komisarza rządu została w dniu dzisiejszym skonfiskowana „Rzeczpospolita“ za fejleton p. Mostowicza, omawiający wczorajszy wywiad wicepremiera Bartla, zamieszczony w „Epoce“, na temat ostatniego dekretu o karach za rozpowszechnianie nieprawdźliwych wiadomości. Charakterystyczne jest, że p. Mostowicz poraz pierwszy podpisał fejleton swym pełnym nazwiskiem, albowiem dotychczas używał stale w swych fejletonach kryptonimu „Most“.

NOWE ODDZIAŁY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 11 listopada. (AW.) Bank Polski podaje do wiadomości, że z dn. 15 bm. otwiera dalszych 10 zastępstw w następujących miejscowościach: Brody, Czarnków, Dziadów, Krotoszyn, Nowy Targ, Sambor, Sandomierz, Sierpc, Sokal, Złoczów.

LEW

Dziś wielka premiera

KOPERNIK

wyświetlają równocześnie monumentalne arcydzieła filmowe „Zjedn. wytw. niemieckich i włoskich“, dramat według znanej powieści E. L. BULVERA p. t.:

OSTATNIE DNI POMPEI

Całość w jednym programie 16 AKTÓW. Dwie seje razem

Zespół najslawniejszych artystów filmowych: Bernard Götze, Marja Corda, Michał Varikonji, Hr. Rina de Liguoro i inni. — Reżyserja: Carmine Gallone, Amletto Palmieri.

„OSTATNIE DNI POMPEI“ — to arcyfilm — jest największym wysiłkiem, jaki dotychczas w dziedzinie kinematografii uczyniono. — Pompea w całej swej potężnej wspaniałości. — Grozą przejmujące sceny Wezuwiusza. — Kolosalny przepych wystawy. — Przepiękne budowle.

Zwraca się uwagę, że film ten został przed paru miesiącami wykończony i niema nic wspólnego z filmem przedwojennym pod tym samym tytułem. — Jest to zupełnie nowe arcydzieło. — Z powodu kolosalnych kosztów filmu, bilety wolne i zniżkowe są nieważne aż do odwołania.

Początek seansów w sobotę i w niedzielę w kinie „Lew“ o godzinie 3-ciej w „Koperniku“ o 3:30, w dniu powszednie kino „Kopernik 3:30, — kino „Lew“ 4-ta

Reemigracja żydów z Palestyny.

Warszawa, 11 listopada. (AW.) W ostatnich czasach zwraca uwagę masowa reemigracja żydów z Palestyny do Polski. Wracać chcą również i ci, co wyrzekli się obywatelstwa polskiego.

Ponieważ polskie władze konsularne odnawiają w tym wypadku wiz, działacze żydowski rozpoczęli u rządu starania, mające na celu ułatwienie powrotu do Polski obywatelom palestyńskim.

Okólnik o 20 proc. dodatku dla funkcjonariuszy państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo). Na podstawie uchwały Rady ministrów o wyłączeniu funkcjonariuszom państwowym i wojskowym jednorazowego zasiłku, został wydany do odpowiednich władz okólnik stwierdzający, że urzędnicy w stanie spoczynku oraz wojskowi emeryci lub pobierający dodatki

slużbowe zasiłku tego otrzymać nie mogą. Ponadto okólnik stwierdza, że ci urzędnicy, którym termin wypowiadania pracy upływa 30 listopada br. zasiłek jednorazowy będzie wypłacony w wysokości 10 proc. pensji miesięcznej. Pierwsza rata 15 listopada druga 30 bm.

Wczorajsze uroczystości w Warszawie Nabożeństwo w Katedrze i na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Uroczystość i defilada w Warszawie z powodu obchodu 11 listopada nie wypadła tak, jak się tego spodziewano. Główną tego przyczyną była brzydka pogoda, gdyż przez cały dzień mżył drobny deszcz i wskutek tego na Placu Saskim nie było wielkiej ilości ludzi. Owacji żadnych dla przedstawicieli rządu nie było. Sidelny przed południem były częściowo pozamykane, po południu zaś panował ruch normalny.

Warszawa, 11 listopada. (PAT.) Dziś jako w 8 rocznicę odzyskania niepodległości już od wczesnego ranka zapanał w stolicy ożywiony ruch. Domy udekorowane flagami o barwach narodowych, tramwaje przybrane chorągiewkami. Na plac Saski napływają

oddziały wojskowe. Gmach sztabu generalnego udekorowany wspaniale, przy grobie Nieznanego Żołnierza warta honorowa. Znicze płoną.

O godz. 10 w katedrze św. Jana uroczystą mszę św. celebrował ks. kardynał Kakowski. Obecni przedstawiciele Sejmu i Senatu, rządu z ministrem Bartlem na czele, wyżsi urzędnicy, korpus dyplomatyczny, organizacje społeczne i polityczne oraz goście. — Stalle zajęte duchowieństwo. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w katedrze nie był obecny. Wysłuchał on o godz. 11 wraz z swą rodziną oraz marszałkiem Piłsudskim specjalnej mszy św. w kaplicy sankowej, celebrowanej przez ks. biskupa Galla. Na mszy obecny był minister Bartel z członkami rządu.

Defilada na placu Saskim.

Po nabożeństwie o godz. 11:25 na placu Saskim przybywają przedstawiciele rządu, wielu posłów i senatorów, generalicja, korpus dyplomatyczny i misje wojskowe. Punktualnie o godz. 11:30 trębacz wojskowy grają pobudkę „Baczność“. Wojsko prezentuje broń. Od strony ulicy Wierzbowej ukazuje się marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji i adiutantów. Wszyscy pieszo. Marszałek przechodzi do lewego skrzydła gmachu sztabu generalnego, poczem ukazuje się konno, dostając swe kaszanki, na której prowadził w bój Legiony. Na piersi Marszałka widnieją liczne ordery a po przez ramie przepasana wielka wstęga „Virtuti Militari“.

Odebrawszy raport Marszałek zajmuje miejsce przed pomnikiem Poniatowskiego, poczem rozpoczyna się defilada. Przed defiladą wypuszczono gołębie pocztowe w ilości tysiąca, które

wyrwały się z klatek i odleciały do swych garnizonów, rozsianych po całej Rzeczypospolitej.

Z kolei defilują przed konendantem, przy dźwiękach orkiestry: Oficerska szkoła inżynierji, oficerska szkoła sanitarna, trzeci batalion saperów kolejowych, 24 pp. piechoty, 36 pp., 30 p. strzelców kaniowskich, kompania konna 1 p. łączności, 3 batalion pułku radiotelegraficznego, 1 p. saperów, batalion marynarki, batalion żandarmerji, 28 p. art. pol., 1 pac., 1 p. artylerji najcięższej, dywizjon artylerji konnej, szwadron 1 pułku szwoleżerów, 7 p. ułanów, 11 p. ułanów, 1 p. strzelców komych, wreszcie pułk samochodów pancernych.

Oddziały defilowały w stronę ulicy Królewskiej. Świetna postawa wojsk wzbudza słowa uznania, które raz po raz zmieniają się w oklaski i okrzyki, o godz. 12:40 defilada się kończy.

Prasa warszawska o rocznicy 11 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) Dzisiaj prasa poświęca dzisiaj artykuły, ósmej rocznicy oswoobodzenia Polski.

„Gazeta Warszawska Poranna“ pisze: Data 11 listopada 1918 roku jest niewątpliwie historyczną, jako data zapoczątkowania niepodległości odrodzonej Polski i początku ponownego zrastania się poszczególnych dzielnic naszej Ojczyzny, procesu, który i po dzień dzisiejszy jeszcze się nie ukończył.

Oficjalne sfery dzisiejsze datę tę łączą z powrotem J. Piłsudskiego z Magdeburga i przekazaniem mu przez Radę Regencyjną władzy wojskowej i na czelnego dowództwa wojsk polskich.

Kto chce jednak widzieć niedawno upłynione dzieje w oświetleniu właściwym, uprzytomnić sobie musi, iż powrót J. Piłsudskiego z Magdeburga możliwy był tylko na skutek zażądania się w wojnie państw centralnych i tej upokarzającej kapitulacji Niemiec, której obraz dają warunki reżymu, poddyktowane przez Francję.

W dniu 11 listopada 1918 roku święciła swój triumf myśl polityczna, rozwinięta przez Romana Dmowskiego na długo przed wojną i realizowana przezeń podczas wojny przez Komitet Narodowy.

Myśl ta zawierała się w krótkiej formule: tylko na gruzach państw centralnych powstać może zjednoczona, niepodległa Polska. Prawda tej myśli, która pełnem światłem zabłysła dnia 11 listopada 1918 roku nie utraciła nic na swem znaczeniu i dzisiaj, w odniesieniu do aktualnych zagadnień polityki polskiej.

„ABC“ pisze: Polska święci dziś rocznicę swego wyzwolenia. Piękna to i osobiwa była chwila historyczna pierwsze dni listopada roku 1918. Na froncie zachodnim pod naporem armii sprzymierzonych, wśród których było także wojsko polskie, kruszyła się potęga niemiecka. A tutaj w Polsce gwałt ceni obcy najazdem naród zaczął się zabierać do walki, przesiągnięty jedna myślą i jedną wolą: wygnać wroga. Pierwszy wyzwolił się Kraków, gdyż już 30 października Aleksander Skarbek odebrał z rak austrjackich klucze twierdzy. Od 1 listopada krwawo walczyli o swe prawo należenia do Polski bohaterzy Lwów. Dzień 11 listopada był dniem oswoobodzenia Warszawy.

„Kurier Warszawski“ poświęca tej rocznicy następujące słowa: Wielka rocznica, na którą słusznie zwrócono uroczyste uwagę Polski byłaby najlepiej święcona, gdyby zniwoliła obywateli do refleksji historycznych. Wielkie rocznice mają być wogóle potęgi święcone, aby przyczynić się do pogłębienia w umysłach perspektywy historycznej, do rozróżnienia rzeczy wielkich od małych, do przypomnienia ludziom o tem, że są kowalami własnego losu. Gdyby święcenie wielkich rocznic służyło jedynie po to, aby wydobyc patos jednej uroczystości, to chybiłyby celu. Trzeba rozróżniać. Żyliśmy długo w epoce ideałów, ale była to i epoka retoryki. Obok wielkiego celu panoszyły się słowa wzniosłe lecz puste frazesy, wyobrażenia oderwane a wrogie rzeczywistości, pojęcia egzaltowane. Ta mgła jeszcze istnieje i trzeba ją rozprząść. Dopiero wtedy zobaczymy trudności, przeszkody, ułomności i złości, ciemność i nienawiść, lecz zarazem poznamy możliwość poprawienia się, jeśli tylko potrafimy być cierpliwi, mądrzy i wierzący.

Z OKAZJI WCZORAJSZEGO ŚWIĘTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G.) Z okazji 8 rocznicy zawieszenia broni generał Charpy szef wojskowej misji francuskiej przyjął dziś wszystkich oficerów francuskich stacjonowanych w Warszawie.

W poselstwie angielskiem p. Max Müller przyjął dziś rano wszystkich członków kolonii angielskiej w Warszawie.

Przegląd prasy.

„Czas“ uważa, że najbardziej charakterystycznym znamieniem wyborów do warszawskiej Kasy Chorych jest klęska chadecji a sukces komunistów oraz skrajnych socjalnie partyj żydowskich: Bundu i Poale Sjonu.

Wszystkie te trzy razem wzięte grupy społecznie dość blisko stojące, nie mają wprawdzie większości, ale są jej dość bliskie (27 mandatów na 60). Trudno patrzeć na ten objaw bez troski.

Wskazuje on bowiem na to, że w masach ludności robotniczej warszawskiej przesunął się punkt ciężkości zdecydowanie na lewo — a bodaj, że podobnie musi być z ludnością robotniczą w innych wielkich centrach życia przemysłowego i górniczego. Fakt ogromnego zubożenia przez jakie przeszliśmy w ostatnich kilku latach; okres zafamywania się naszego zbyt pośpiesznie i lekkomyślnie budowanego przemysłu; bezrobocie, wreszcie i rugi — nie mogły wydać innego rezultatu. Poprawienie się sytuacji gospodarczej w ostatnich kilku miesiącach nie potrafiło tego odrobić. Wybory warszawskie są symptomem który jako wskazówka na przyszłość daje dużo do myślenia.

Zyjemy w okresie zbliżających się wyborów sejmowych. Czy one będą na początku czy na końcu przyszłego roku, niewiadomo? Niewiadomo nawet, na podstawie jakiej ordynacji się odbędą: starej czy nowej? Ale to wiadomo, że będą się odbywać w atmosferze 40 stopni gorączy. Zwłaszcza kresy i centra przemysłowe znajdować się będą wówczas w stanie prawdziwej febrji — kresy z przyczyn naszej fałszywej polityki narodowościowej; okręgi fabryczne i górnicze — z przyczyn mylnej polityki gospodarczej. Będzie to nadzwyczaj ciężki okres w wewnętrznym naszym życiu. W takich ciężkich chwilach potrzeba niesłychanie zręcznej, rygorystycznej i umiejętnie z góry kierowanej administracji, jeśli nawa państwowa ma przepłynąć cało przez wzburzone fale. Czy nasza administracja, która od maja doznała tylu zmian, a która do dzisiaj dnia znajduje się wciąż w stanie jakiegoś fermentu niewytłumaczonego dla zwykłego obserwatora, — dorosła do tego trudnego zadania? Oto jedno z ważniejszych pytań, jakie symptomy matyczne wybory warszawskie każdemu nasuwają.

Wyłącznie KINO MARYSIENKA.

DZIŚ PREMIERA!

SZAFOT i ESTRADA

tragedja baletnicy w 10 wielkich aktach. W gł. rolach wielcy tragicy francuscy: **Romuald Joubert** znany bohater z „Jaccusse“, **Maxudian** i **Meile Constantini**. **Nadto doborowe uzupełnienie.** n9898

„Głos Narodu“ przyczynę klęski chadecji w wyborach do warszawskiej i krakowskiej kasy chorych widzi w ogromnej abstynencji obywateli przy tych wyborach.

Zwyciężyli w Warszawie komuniści, pozbawieni niemal zupełnie prasy. Jest to dowodem, że czytelnicy gazet albo nie głosowali, albo polecenia dzienników nie słuchali.

* * *

„Słowo Pomorskie“ ogłasza oredzie ks. Prymasa, w którym czytamy:

Polska ma zerwać z prądami, które zawodowo propagują laicyzm pod jakimkolwiek tytułem i w jakiejkolwiek szacie, a przede wszystkim zerwać powinna z masonerią, której ostatnim celem jest systematyczne usuwanie ducha Chrystusowego z życia narodów. Tem więcej zaś zerwać z nią musi Polska, że masoneria, to konspiracja zagraniczna, której nie tylko na Polsce nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce. Narody, które odnalazły drogę do swego odrodzenia, rozprawiają się w ostatnim czasie olbrzymim wysiłkiem z masonerią i odczuwają to jako ożywczy powiew wiosenny w swym narodowym życiu.

I w takiej chwili my mamy się za przedawać w wolnomularską niewolę? Czyż naprawdę mamy powtarzać wszystkie błędy innych ludów i w zaraniu swego bytu klasę dobrowolnie kark w masonską pętlę po to, aby później, po szkodał nicobliczonych, z ogromnym trudem i niepewnym powodzeniem z pod wpływów wolnomularstwa się wyzwalać? Zerwać z laicyzmem znaczy w pierwszym rzędzie zerwać z masonerią kielnską. Zerwać je powinni wszyscy i na wszystkich stanowiskach, maño pomysłowych widowków kariery i powodzenia.

W dalszym ciągu oredzia ks. Prymas powiada:

Następnie ma się Polska postarać aby Chrystus swymi prawami i swoim duchem zapanował w naszym życiu społecznym i politycznym. Te go się laicyzm najwięcej lęka. Nazywa to fanatyzmem katolickim, klerikalizmem, teokracją. A jednak Chrystus powinien być Królem także naszego życia publicznego, bo ma

do tego Boskie prawo i tylko Jego autorytet Boski da naszemu życiu zbiorowemu siłę i powagę, a Jego duch ustrzeże nas od błędów.

Nie znaczy to, że Kościół dąży do opanowania władzy państwowej, lub chce wkraczać w sprawy polityczne. To nie jego zadanie. Kościół nie solidaryzuje się też z żadną formą rządów i nie jest związany z żadną partią polityczną. Ale jako powiernik i stróż nauki i zasad Chrystusowych, każe tych zasad przestrzegać także w życiu publicznym, zwłaszcza przy rozwiązywaniu zagadnień religijnych i etycznych. Kościół nie jest ani szkołą polityczną, ani politycznym warsztatem, lecz szkołą sumienia katolickiego, z którym mężowie stanu, politycy, członkowie ciał ustawodawczych i urzędnicy mają wstępować w życie publiczne.

Tego Królestwa Chrystusowego w naszym życiu zbiorowym domaga się dzisiaj Polska katolicka, a do magą się w tem przekonaniu, że owo jest jedynym jej zbawieniem w dzisiejszym bolesnym i zesileniu.

Zamykam te krótkie wywody tą praktyczną syntezą:

Z przesilenia duszy polskiej i z królewskich praw Chrystusa wynikają następujące dla narodu polskiego nakazy:

1. Nakaz wyzwolenia się z pętlacyzmu i uzdrowienia życia prywatnego i publicznego duchem Chrystusowym;

2. Nakaz jedności i zgody na gruncie kościelnym, na którym jedynie dokonać się może zespolenie naszego rozbitego społeczeństwa, bez względu na poglądy i zapatrywania;

3. Nakaz wiary w przyszłość narodu, jeżeli Chrystus królować mu będzie i nakaz ufnej i zgodnej pracy dla Boga i Ojczyzny.

* * *

„Epoka“ donosi, że nowy wojewoda wołyński p. Mech przyjął memoriał od delegacji występującej imieniem ludności ukraińskiej trzech powiatów zachodniego Wołynia.

Memoriał ten wedle informacji „Epoki“ — wskazuje, że

1) administracja w osobach staro-

Herbata RIEDLA 9385

stów i ich współpracowników do tychczas miała za zadanie łepienie wszystkich objawów rozwoju narodu ukraińskiego włącznie do narzucania nam niewłaściwej nazwy „rusinów“, „ruskich“, „małorusinów“ i t.d., ignorując zaszczytne imię „Ukraińców“, za które walczyli żołnierze armji ukraińskiej, sprzymierzonej w ostatnich czasach z wojskiem polskim. Policja i sądownictwo również powinny służyć interesom państwa, a nie partji, oraz powinny traktować naród ukraiński jako równoprawnego obywatela Rzeczypospolitej i nie wtrącać się do jego życia wewnętrznego, tj. do spraw samoświecenia, rozwoju organizacji kulturalnych, ekonomicznych, cerkiewnych itd.

2) Niezbędna jest radykalna zmiana na polityki samorządowej. Do rad gminnych i miejskich oraz do sejmików powiatowych powinny być przeprowadzone wybory przy sprawliwym traktowaniu ludności ukraińskiej. W instytucjach samorządowych powinien być równoprawnioty język ukraiński, albo uznany przez ustawodawstwo polskie; wszyscy urzędnicy winni być zobowiązani do przyswojenia sobie w słowie i piśmie języka ukraińskiego.

Wszelkie ogłoszenia i druki władz państwowych i ciał samorządowych powinny być wydawane nie tylko w języku państwowym, ale jednocześniie i ukraińskim, żeby cała ludność mogła się z nimi obznajomić.

3) Konieczne jest zaprzestanie osadnictwa wojskowego i kolonizacji cywilnej, ze względu na męczący głód ziemi wśród miejscowej ludności. Parcelacje ziem cerkiewnych i dziedzicznych należy pozostawić kompetencji przyszłego sejmiku autonomicznego na kresach ukraińskich Rzeczypospolitej Polskiej.

NADESIANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
NA SEZON ZIMOWY
9580n DO FIRMY
ANTONIEGO UWIERY
Lwów, ulica HALICKA 10.
FILJE: w Tarnopolu, Drohobyczu, Strylu.

KUCHARSKI WŁADYSŁAW. 1)

Wśród plantacji kawowych

Wrażenia z podróży do stanu Sao Paulo w Brazylii.

W pierwszych dniach sierpnia b. r. wsiałem na okręt „Highland Rover“ angielskiej kompanji okrętowej „Nelson Line“, statek to niewielkiej pojemności i umiarkowanej szybkości, przeto podróż miała trwać równo trzy tygodnie. Trzy tygodnie jazdy w dzień i noc trwającej, bez dłuższych zatrzymowań, bo tylko we Vigo w Hiszpanji i na wyspach Kanaryjskich w Las Palmas z szybkością średnią 270 mil morskich na dobę, daje pojęcie o odległości celu mojej podróży. Można mieć pretensję do siebie samego, że przy nauce geografji w szkołach średnich, tak łatwo przesuwamy palcem po przestrzeniach oceanicznych, przenosząc się z jednej półkuli na drugą, bez uświadomienia sobie rzeczywistych odległości i czasu potrzebnego na ich pokonanie.

Okręt jest kompletnie pełny, towarzystwo międzynarodowe, jednak języki angielski i hiszpański wybijają się ponad inne. Okrzyki pożegnania, pozdrowień i życzeń rozlegają się woko-

ło, istna wieża Babel. Ostatnie uściski dłoni, w których przebiega się prawdziwa serdeczność, nadają pewien rydzdenerwowania całemu towarzystwu.

Syrena okrętowa ryknęła, znak, że czas odjazdu się zbliża, więc powstaje na nowo zamieszanie w grupie pod różnymi. Ten jeszcze daje ostatnie zlecenie, ów krzyczy pozdrowienie, każdy wyciąga rękę z chusteczką i zwraca się do swoich znajomych lub krewnych.

Okręt odwiązano z lin, drgnął „zatrząsł się w swoich posadach“, czuć działanie maszyny parowej i statek rozpoczął swój leniwy ruch obrotowy. Długo rozbrzmiewają okrzyki, nieustrudzone ruchy rękami żegnają ciagle pozostających na lądzie, wreszcie lekka zastłona mgły morskiej oddziela i przesłania jednych od drugich i sprawa ogólna uspokojenie.

Statek, że tak powiem, zamyka się sam w sobie, zamknięta się na wielki dom zamknięty, gdzie wszyscy, chociaż obcy sobie, mają dzielić zle i dobre losy długiej i nieprzewidzianej podróży morskiej.

Zbliżający się wieczór, jednych spędza do swoich kabin, otuleni drudzy z zadumą pewną, śledzą migotliwe światła ginących latori morskich. — Wiatr zimny i przejmujący się zrywa, noc ciemna zapada „choć oko wykol“,

morze dziwnie niespokojne. Czarne jego fale, znaczone w bliskości statku białymi czubami piany morskiej, prowadzą swą tajemniczą a nieodgadnioną rozmowę, która w pewnych momentach przechodzi w pozory gniewu zatargu i walki a po opuszczeniu miejsc staroć się przeciwników, pozostawia zmaconą dużą, białą plamę na pomarszczonej toni morskiej!

Rozmowa ta, zaczęta przed wiekami z woli i rozkazu Stwórcy, odbywa się nieprzerwanie ciągle, niepoznana i nieodgadniona ani dzisiaj ani nigdy a ulomność nasza lub zrozumiłość podsuwa jej w każdej chwili te warłkości i te intencje, jakie dusza nasza wewnątrz nas samych posiada.

Z wydanej a drukowanej już na okręcie listy pasażerów pierwszej klasy, dowiaduję się, kto i gdzie jedzie i chociaż nazwiska nie tłumaczą, to stwierdzam, że znaczna grupa jedzie do Las Palmas, zaledwie kilka osób do Rio de Janeiro, reszta najpoważniejsza do Buenos Aires. Niektórzy jedzą na wyspy Kanaryjskie dla wypoczynku, inni dla pozbycia się malarji, ale zespół kilkunastu młodych ludzi, udaje się na mecz piłki nożnej, jak ma być w Las Palmas rozegrany między grupą przybyłą a grupą miejscową.

To fantazja i rozmach, to zapal sportowy! Osm dni jechać w jedną stronę morzem na mecz, to tylko Anglicy chyba potrafią i zdobywają się na to!

Z rana i w dni następne wszystko „wychodzi“ z kufrów i walizek, rozkładając się w swoich kabinach, jak w swoim mieszkaniu. Niema tego trwałego pogotowia i zdenerwowania podróżnych, jakie często w pociągu nawet dalekobieżnym obserwować można. Czas spędzają prawie wszyscy na pokładzie na rozmowie, czytaniu książek, wygrzewaniu się na słońcu i zabawach sportowych. Ruch i gwar panuje wszechwładnie. Nie mogę odnaleźć tej reklamowanej flegmy angielskiej, czyżby ona była tylko na import do innych krajów? Część pasażerów uczy się języka hiszpańskiego, ale Anglicy z urodzenia są już upośledzeni we wymowie obcych języków, więc widać, że przez czas podróży nie wiele zyskują.

U nas w większości wypadków, średnio wykształcony człowiek, zna nawet jako tako, jeden obcy język. Anglik dumny ze swego imperjum, przeważnie posiada tylko język ojczysty i dość słabą znajomość geografii. Jeden z inteligentnych podróżnych pytał się mnie, jak długa posiada Polska wspólną granicę... z Bułgarią!

(C. d. n.)

Plaga szmuglu tytoniowego.

Spuszczenia, jakie szmugiel tytoniowy czyni w dochodach państwowego monopolu tytoniowego przechodzą znacznie rozmiary, jakie sobie publiczność na podstawie znajdujących w prasie oddźwięk faktów wyłapania szmuglu wyobraża. Mimo wszystkie troski i zabiegi jakie władze państwowe podejmują dla strzeżenia monopolu przed tem szkodnictwem, nie wiele dotąd w tej dziedzinie dało się zmienić na lepsze. Określenie szkód w pewnych przybliżonych choćby cyfrach jest nie wykonalne, wobec niemiędrości całego rozmiaru szmuglu, który przechodzi niespostrzeżony do państwa.

Pośrednio tylko, z alarmów, które od czasu do czasu rozlegają się ze strony czynników, najbardziej dotkniętych szkodami wyrządzanymi przez szmugiel, to jest ze strony pracowników fabryk monopolowych, które zmuszone są redukować produkcję z powodu zmniejszonego w związku ze szmuglem zbytu monopolowych wyrobów tytoniowych i ze strony sprzedawców, hurtowników i detalistów, — pośrednio tylko z tych alarmów, powiadamy, wnosić można, że szkody są wprost zaskaszające.

Oto w jednym tylko z państwowych magazynów wyrobów tytoniowych w województwie łódzkim, które najbardziej jest dotknięte szmuglem tytoniowym, w jednym z miesięcy letnich tego roku dał się skonstatować scieżeni zapiskami cyfrowymi ubytek w rozsprzedaży monopolowych wyrobów tytoniowych, ubytek którego podkładem jest wyłącznie uprawiany tam, na wysoki skałę szmugiel tytoniowy, wynoszący blisko pół miliona złotych.

Jeżeli zważymy, że gorączka szmuglowa, która trapi monopol tytoniowy, rozpoczęła się od grudnia zeszłego roku i trwa z nieznacznymi tylko i od niedawna dopiero zaznaczającymi się zmianami na lepsze, to można przyjąć wysokość ubytku dotąd w tym jednym tylko wspomnianym magazynie monopolowym, dochodząca do kilku milionów złotych. Pomóżmy ten ubytek, biorąc bardzo ostrożnie nawet wszystkie możliwe poprawki, przez ilość wszystkich magazynów monopolowych w województwie łódzkim, a także w województwie kieleckim, gdzie w mniejszym stopniu grasuje szmugiel tytoniowy, a straty monopolu tytoniowego z tego źródła uodją do dziesiątków milionów.

Tyle tylko w dziedzinie b. Kongresówki. Nie małe też szczyby w dochodach z monopolu tytoniowego czyni szmugiel w Małopolsce. Tam też szmugiel przewyższa nawet szmugiel w byłej Kongresówce. — Znalazcy sprawę twierdzą, że nie ma w żadnym większym mieście Małopolski, nie mówiąc już o Lwowie i Krakowie ni jednej kawiarni, cukierni lub restauracji, gdzieby na każde żądanie nie można było dostać papierosów i cygar we wszelkich gatunkach, pochodzących z austriackich fabryk tytoniowych. Można sobie wyobrazić wysokość tej konsumpcji szmuglowanych wyrobów tytoniowych — jeżeli się wie z jakim pożądanem i smakiem ludność małopolska odnosi się do wyrobów tytoniowych austriackich.

Jeżeli zapytać o przyczyny tego roz wielmożenia się szmuglu tytoniowego, to są one i zewnętrzne i wewnętrzne. Działła w tym kierunku nabyta jeszcze w erze trudności aprowizacyjnych czasu wojny i powojennych skłonność tajnego zaopatrywania rynku, dołączona z żądzą nieprawnych zysków, do których w obecnych warunkach przylacza się jeszcze dążność do szukania jakichkolwiek źródeł dochodu aby utrzymać się na powierzchni życia. Działła dalej w tym kierunku słaba czujność władz.

Działła wreszcie jako czynnik zewnętrzny, zwłaszcza jeżeli chodzi o szmugiel w b. Kongresówce, łatwa sposobność. Wojna i jej wyniki przedłużyły granicę między nami a Niemcami. Na jednym z jej odcinków to jest na G.

Śląsku, jest ona nawet tak niepozorna że o granicy w zwyczajnym znaczeniu prawie mówić nie można. Wszak między polskim Górnym Śląskiem, a niemieckim istnieje stała komunikacja ludności jednego kraju i drugiego. Istnieją tylko karty cyrkulacyjne, nie gwarantujące takiej kontroli ruchu pogranicznego jak przy innych granicach. Z polskiego Górnego Śląska przechodzi tramwaj wprost na stronę niemiecką i odwrotnie. Cóż łatwiejszego, jak przy takim gęstym i ożywionym ruchu tramwajowym, wykluczającym wprost możliwość ścisłej kontroli pasażerskiej, przeszmuglowanie produktów z jednej strony na drugą. To też szmugiel tytoniu niemieckiego z tej strony do Polski jest bardzo trudny do opanowania.

Nieco inaczej przedstawia się rzecz na dalszych odcinkach granicy niemieckiej, mianowicie w Łódzkiem i Kieleckim. Tutaj kontrola ścisła byłaby możliwa, gdybyśmy rozporządzali od-

powiednią strażą graniczną. Do takiej jednak nam bardzo daleko. Granica ma tu 103 km. długości. Do niedawna, bo do czerwca b. roku, straż była tak źle zorganizowana, że na jeden kilometr granicy wypadł jeden strażnik. Wprawdzie w ostatnim czasie liczbę tę podwojono, ale to zła nie naprawiło.

Do tego jeszcze dodać należy, że straż nie ma odpowiednich pomieszczeń i zmuszona jest mieszkać prywatnie u tego lub a drugiego mieszkańca, co przyczynia się do spoufalenia między strażą a mieszkańcami, pobudzając tych ostatnich do większej śmiałości w szmuglowaniu i odbierając strażnikom możliwość rygorystycznego przestrzegania obowiązków.

Władze skarbowe uznając ten stan rzeczy za wadliwy, utworzyły jeszcze tylną linię strażniczą, co wprawdzie przyczyniło się do pewnego zahamowania szmuglu, ale w tak drobnej mierze, że o jakichś pokaźniejszych rezultatach

dotąd mówić nie można. Nie polepszyło sytuacji także utworzenie letnych komisji kontrolnych, na niektórych stacjach, naprzykład w Łodzi.

Dotąd jednak władze nie pomyślały o jakimś systematycznym ujęciu zagadnienia, zwalczania szmuglu tytoniowego przez stworzenie ścisłych kadrów straży granicznej i wybudowanie dla nich własnych pomieszczeń, koszar lub domków strażniczych, plaga szmuglu nie przestanie nas dreczyć. Zwłaszcza, że znajduje ona podniętę zorganizowaną w niemieckim zmysłem przez przemysłowców tytoniowych Niemiec, przy poparciu nawet władz niemieckich. Przemysłowcy ci wprowadzili w swoich fabrykach specjalny dział wysyłki tytoniowej na którą składa się mial tytoniowy, to jest odpadki przy fabrykacji wyrobów tytoniowych przeznaczone dla szmuglu.

p. c.

Mąż stanu czy romantyczny żołnierz-konspirator

Opinia zagraniczna coraz żywiej zajmuje się sytuacją w Polsce. Tajemniczość i niepewność, jak się ukształtuje lotro Rzeczypospolitej pod rządami marsz. Piłsudskiego, każe organom tej opinii coraz skrzętniej gromadzić elementy położenia, wytwarzanego przez panujący obecnie system i budować na nich hipotezy. Rzecz to oczywista że w obecnym okresie, gdy państwa europejskie próbują dokonać wysiłku stabilizacyjnego na naszym kontynencie, nie może być dla nich rzeczą obojętną, co się w Polsce w najbliższej przyszłości stanie. Pragną tedy rozdrzeć welon tajemnicy polskiej, aby ujrzeć, czy jedyną Polską stanowić będzie kołatał do tych gospodarczo-politycznych wysiłków, które podjęła Europa zachodnia, czy też położony się jako kłoda pod nogi marszałkowi ku opanowaniu swych lokalnych krzysów państwom europejskim.

Jednym z cenniejszych przyczyników za interesowania zagranicy Polską, jest ogłoszony w ostatnich dniach artykuł berlińskiego korespondenta „The Times” p. Danielsa, który specjalnie za ciekawiony imprezą, nieświecką, przybył do Polski i zebrane tu wrażenia streścił w wpływowym angielskim organie.

Oczywiście p. Danielsa interesuje przede wszystkim osobistość marsz. Piłsudskiego. Sądzi on, że nadchodząca sesja sejmowa będzie miała decydujące znaczenie dla kariery marszałka. Poparcie, którem się obecnie cieszy, jest całkowicie osobiste. Dzięki dokonanej reorganizacji armii, uczynił on z niej dla siebie główne źródło siły. Ma obecnie około siebie ogromną ilość żołnierzy i oficerów, którzy pod wpływem jego osobistego magnetyzmu gotowi są do oddania za niego życia bez względu na materiałe korzyści. Także wśród ludu wiejskiego — zdaniem „Timesa” — posiada on duże zaufanie a nie jest to rzecz bez znaczenia, gdyż, jak pisze Daniels — „zaznaczyło się wybitne oziębienie emulzjącej socjalistów dla swego ewolucja”.

Socjalizm polski — wedle „Timesa” — jest na rozdrożu między nacjonalizmem a internacjonalizmem. Piłsudski wstąpił do PPS. (jak wielu innych patriotów polskich), gdy była ona partią konspiracyjną, jedyną nadzieją wobec carskiego ucisku. Ten socjalizm nie miał nie wspólnego z socjalizmem międzynarodowym lub z nauką K. Marksa. Piłsudski pozostał konspiracyjnym a nacjonalistycznie myślący socjaliści grawitują ku niemu. Doktrynerzy socjalistyczni pójda zapewne własną drogą.

Co do monarchizmu, to organ angielski uważa, że dzięki zarówno atawizmowi historycznemu wogóle, jak i przyzwyczajeniom ludu wiejskiego w okresie niewoli, jest on silnie w psy-

chicem polskiej zachorzeńoty. Obecny ruch monarchistyczny w Polsce jest też reakcją przeciw coraz bardziej się popularnej i monarwidzonej demokracji jako systemowi rządów. W rozmowach, prowadzonych z leaderami tego ruchu dowiedział się p. Daniels o trzech ewentualnościach. Jedną z nich jest restauracja monarchii legitymisty cznej i to należy z góry odrzucić. Nie ma legitymistycznych kandydatów, którzyby byli serio brani pod uwagę. Sukcesja saska została zniesiona a człowiekiem, w którego żyłach najwięcej krwi dawnych Jagiellonów mo żnaby znaleźć, jest były król niemiecki. Co się tyczy drugiej możliwości — powołania przez Polskę na tron eu-ropejskiego, przyczem wśród kandydatów wymienia się ks. Sykstusa parmeńskiego — to tej koncepcji nikt nie bierze na serio.

Trzecia koncepcja jest właściwie zupełnie inną kwestją. Wypadki nieświeckie nie były — zdaniem p. Danielsa — przypadkiem, lecz starannie przygotowanym planem. Politycznie była ceremonia nieświecka dla marsz. Piłsudskiego demonstracją, za pomocą której starał się pokazać, że gotów jest przyjąć współpracę z każdej strony. Monarchizm widziany tedy z tak odległego miejsca, jak Nieśwież, ma zdefiniowaną perspektywę, zamkniętą różną od tej, która ukazują dwie pierwsze wyżej wymienione możliwości. Sytuacja w Polsce — zdaniem „Timesa” — pod względem zamierza się na korzyść Piłsudskiego od czasu wypadków majowych. Ustawodawstwo dekretami — zdaniem angielskiego pisarza — usunęło wcale niesprawiedliwości, które przyczyniały się do wzrostu niezadowolenia wśród ludności. Agitacja na wsi zmalała, co najmniej obecnie. Pozostaje jednak ol-

brzymia ilość spraw nierozstrzygniętych.

Dotąd marsz. Piłsudski był całkowicie zajęty rywalizacją w zakresie wewnętrznej polityki. Obecnie jednak nadeszła pora, kiedy się zetknie i będzie musiał zabrać się do rozwiązywania zewnętrzych problemów zasadniczej przebudowy państwowego ustroju.

P. Daniels sądzi, że nadszedł czas, kiedy marszałek Piłsudski okaże, czy jest mężem stanu czy też tylko romantycznym żołnierzem-konspiratorem. Jako konspirator pracuje w sekrecie. Jego celem zdaje się być zmusić wszystkie klasy społeczne do stworzenia takiej kombinacji i podstawy, która go podtrzymała, jako ogólnonarodową postać. Jest to program, którego realizacja wymaga długiego czasu. A tymczasem Polska czeka. Monarchizm, faszyzm, nowe ugrupowania, wszystko to są symptomy niecierpliwości i nerwowości u narodu, który obecnie postawił całą swą przyszłość na jedną kartę.

Wywody p. Danielsa mają pod jednym względem niewątpliwą wartość: słusznie mianowicie charakteryzują ogólny stan niepewności w Polsce, brak jasnych i niewzruszonych wytycznych, któreby niewzrusznie wykreślały kierunek, w którym wypadki w Polsce się potoczą. Wśród tego „tańca żywiołów” — jak jedno z pism niedawno stan rzeczy w Polsce nazwało — rozkładają się dojrzycielsko-przeznaczające niewytzymające próby rzeczywistości formy życia polskiego. Nikt jednak powiedzieć nie potrafi, jaki kształt nowy wyłoni się z tej mgławicy. A w tej niewiedzy obok głębokiej wiary w nieśmiertelną siłę twórczą, konstrukcyjną narodu, legna się również widma niebezpieczeństw i katastrof, które grozić mogą odrodzonemu państwu.

Przegląd czasopism.

* Ostatni zeszyt „Myśli Narodowej”. Ostatni (38) zeszyt „Myśli Narodowej” zawiera kilka cennych artykułów publicystycznych Prof. Bohdan Wasylewski omawia „instynkty dośrodkowe i odsrodkowe” w społeczeństwie, wskazując na niebezpieczeństwo, związane z obecnym ustrojem demokratycznym, a jednocześnie wykreślając ramy, w jakie powinien być utrzymany wpływ reprezentacji interesów gospodarczych na politykę państwową. Jeden z najlepszych w Polsce znawców zagadnień samorządowych, p. Włodzimierz Wakar, zamieszcza syntetycznie ujęty artykuł: „Samorząd w ideologii narodowej”. Aktualny manifest „Złotej międzynarodówki” rozpatruje w świetnym artykule p. Zygmunt Raczkowski, wykazując, jak dalece wielki moralnego do wskazywania nowych dróg politycznych Europie. Zagadnienia aktualne poruszone są też w znakomitem — jak zawsze — „Liberum Voto” Świętochowskiego, oraz w przeglądzie politycznym — W dziale krytyki p. J. E. Skłowski bardzo wnikliwie i sumiennie rozprawia się z pa-stą frazeologią książki J. N. Millera p. t.:

„Zaraza w Grenadzie”, sen. Wł. Jabłonowski z własnym sobie znawstwem rzeczy włoskich karci ignorancję autora „W kraju Latynów” p. L. H. Morstina, zaś red. Wasilewski w surowych słowach ocenia pracę sceniczną „Dziejów Grzechu”. — W dziale literackim na wyróżnienie zasługuje piękny wiersz młodego poety, Janusza Kaweckiego pt. „Błogosławieni ubodzy”. (Cena nr. 1 zł. Adres administracji: Al. Jerozolimskie 17, tel. 11-90).

LEON PROPST twór. ni. Marjacki 1-3. Telef. 15-85.
poleca na św. Nikołaja i Gwiazdkę
PERFUMY I MYDŁA TSOLETOWE
francuskie, angielskie i krajowe.
Zamówienia z prow. za pobr. odwrotnie.
9901

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

PO ZUPEŁNEJ REKONSTRUKCJI LOKALU I WPROWADZENIU INNOWACYI OTWORZYŁAM Z DNIEM 6/11 1926

SKŁAD WĘDLIN, DELIKATESÓW I POKÓJ DO ŚNIADAŃ

Towary z pierwszorzędnych źródeł krajowych i zagranicznych

Bufet bogato zaopatrzony w zimne i gorące przekąski.

Śniadania przepyszne. — Czystość wzorowa. — Ceny niskie.

ZOFJA TELICZEK

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 12 listopada 1926.

TEATR WIELKI

Piątek 12 bm. „Wesołe Kumaszy z Winsonu“

Sobota 13 bm. o godz. 3.30 popoł. „Wniebowzięcie Hanusa“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cały dzień bez kłamarwa“ farsa w 3 aktach G. Montgommery'ego — premiera.

TEATR NOWOŚCI

Piątek 12 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał“

Sobota 13 bm. o godz. 3 popoł. „Hrabina Marica“, ceny zmniejszone popołudniowe.

Sobota 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Życie paryskie“.

TEATR MAŁY

Piątek o godz. 7.30 „Porwanie Sabinek“.

Sobota o g. 7.30 „Porwanie Sabinek“.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich 1 i 1). Wystawa art. malarza Stefana Filipkiewicza z Krakowa.

ORYGINALNA BIELIZNA DR. JAEGERA
FRANCUSKIE POŃCZOCHY FANTAZYJNE
REFORMY, KOMBINESON,
RĘKAWICZKI
POLECA JÓZEF NOWAK NAJTAŃNIEJ
LWÓW. 9570r PL. MARJAŃSKI 6

— Ku czci Kasprówicza. Zawodowy Związek Literatów Polskich, pragnąc złożyć hołd pamięci Wielkiego poety, a swego honorowego członka, urządza w sobotę 13 bm. w sali ratuszowej wieczór, na którym znakomity krytyk Ostap Orłwin wygłosi odczyt pt. „Podstawy liryki Kasprówicza“. Zarząd Związku Literatów, pragnąc umożliwić jaknajszerszym kołom publiczności, a zwłaszcza młodzieży, wzięcie udziału w nocnym hołdzie Kasprówicza i zapoznaniu się z tajemnicami Jego twórczości, ustanowił popularne ceny biletów, które będą do nabycia wyłącznie u wejścia do sali przed odczytem. Czysty dochód przeznaczony na Dom Literacki im. Kasprówicza. Początek o godz. 7.30 wieczór.

— Uroczystość jubileuszowa 30-letniej pracy zawodowej artysty i reżysera Mikolaja Lewickiego, mająca odbyć się dnia 14 listopada br. w lokalu ZASP. Oniżado Lwów, zostaje na razie odroczone, z powodu iż artyści nasi w uznaniu zasług reżysera M. Lewickiego, położonych podczas swej 30-letniej działalności artystycznej, reżyserkiej i pedagogicznej dla sztuki polskiej, pragną obchodzić ją uroczystość i dać możność szerokim warstwom publiczności wziąć w niej udział. O miejscu i dniu jubileuszu zawiadomimy wkrótce.

— Pogrzeb śp. pułk. Miniewskiego odbył się dziś w piątek o godz. 2 popoł. z wojskowego szpitala okręgowego przy ul. Lyczakowskiej i będzie szedł ulicami: Lyczakowska, Czarnieckiego, pl. Bernardyński, ul. Plekarska.

— Dziennikarska „Czarna kawa“ z dancinżem, pierwsza z szeregu imprez tego rodzaju, które Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie urządza w tym sezonie na dochód wdów i sierót po dziennikarzach, odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w kawiarni Louvre (dawnej Renaissance). Wydział Towarzystwa poczynił starania, aby niedzielna „Czarna kawa“ wypadła pod każdym względem jak najlepiej i pozwoliła uczestnikom jej spędzić miło i przyjemnie czas. Do współudziału w bogatym programie artystycznym uproszono szereg pierwszorzędnych sił artystycznych. Wystąpią w nim tacy artyści jak panie Korabianka i Martówna, oraz pp. Ciesielski i Warwickowicz, a jako akompaniator przyjął udział p. Wojnarowicz. Początek o godz. 4 po południu, koniec po godz. 8-mej.

— Wiec medyków studiujących wedle starego systemu odbędzie się dnia 12 li-

stopada w piątek o godz. 19 w sali Anatomii patologicznej Plekarska 52. Na porządku obrad sprawy pilne i bardzo ważne. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

— Z Kola liter.-artyst. Lw. Mł. Akadem. Posiedzenie zarządu odbędzie się dziś, w piątek o godz. 6 wiecz. (bez kwadransaj) w lokalu Czytelni Akademickiej. Obecność wszystkich członków konieczna. — W sobotę 13 bm. Sekretariat uzgodniwać nie będzie.

— Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie odbędzie się dziś w piątek dnia 12 bm. o g. 6-tej wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy preparatów i chorych (Prof. Nowicki, dr. Szymonowicz, Elmer, Czyżewski), 2) Dr. Limanowski: „Etiologia stwardnienia rozsianego mózgu i rdzenia“.

— Uczestnicy walk III. Odcinka Obrony Lwowa raczą przybyć w sobotę dnia 13 bm. o godz. 7 wieczór do Zakładu braci Albertynów ul. Kleparowska 15 w sprawie założenia organizacji III. Odcinka oraz urządzenia obchodu. Jako karty wstępu służą legitymacje III. Odcinka.

— Z Organizacji Narodowej dz. V. m. Lwowa. Zarząd ON. V. wzywa wszystkich członków Organizacji do gremialnego udziału w pogrzebie śp. pułk. Józefa Miniewskiego, zasłużonego członka Zarządu ON. V. Punkt zborny dziś o godz. 13.45 u wylotu ul. Hofmana i Lyczakowskiej.

— LOPP. V. dz. zaprasza swych członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie swego nieodżałowanego prezesa, śp. pułk. Miniewskiego.

— Sokół-Macierz wzywa wszystkich członków (Druhny) na zebranie w niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 11.45 punktualnie do małej sali od ul. Sokola 7. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z Rady zwłazkowej w Warszawie, 2) przedstawienie programu uroczystości jubileuszowych 60-lecia, 3) wybór komitetów zlotowych. — Wobec zgłoszeń z całej Polski i spodziewanych bardzo licznych delegacji i wobec obowiązku przyjęcia Sokolstwa polskiego z całą wspaniałością i serdecznością, jaką Lwów się odznacza, wobec wspomnień zlotów przedwojennych, koniecznym jest, aby wszyscy członkowie bez wyjątku stanęli do pracy, która już się musi rozpocząć z całym pośpiechem. Spodziewamy się przeto, że żaden z członków nie uchyli się od obowiązku pracy nad należytym przygotowaniem jubileuszu własnego, najstarszego galazda. Wstęp za okazaniem legitymacji.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 13 bm., odbędzie się o g. 20 w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posełmowy) 265 posiedzenie naukowe, na którym p. Tadeusz Witwicki wygłosi odczyt pt. „O funkcji reprezentującej przedmiotów ogólnych i metafizycznych szczegółowych“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Związek Halerczyków — Chorągiew Lwowska wzywa swych członków do wzięcia udziału w nadzwyczajnym walnym zebraniu członków, które odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada w lokalu Związku przy ul. Zygmuntowskiej 4, II. p. o godzinie 10 rano.

— Zawodowe kursa księgarskie. W bieżącym roku Kolo i wowskie ZKP. urządziło kursa księgarskie dla praktykantów księgarskich, które odbywają się w gmachu Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w godzinach wieczornych pod kierunkiem prof. Wacława Bemnowicza.

— Przyjechał do Lwowa. Hotel George'a: Władysław Lindenfeld z Łodzi, Roman Horodyski z Brodów, A. Raumahl z Wiednia, Aleksander Dürkus z Jasła, Czesław Piotrowski z Borysławia, Margarete Hourigt z Wiednia, Mathilde Holder z Wiednia, Margarete Wtesenthal z Sztokholmu, Jan Witych z Warszawy, Aleksander Getlich z Zawodzia, H. Kleiman z Warszawy, Anna Knoppowa z Wiednia, I. Pikelny z Łodzi, William Letchford z Londynu, Dawid Kacnelson z Łodzi, Stanisław Unger z Warszawy, Jozzy Gawroński z Włoch.

— DZIŚ O GODZ. 8'15 KONCERT P. ARGASIEŃSKIEJ, ZNAJĘJ ARTYSTKI - ŚPIEWACZKI I P. ROBOWSKIEJ, ARTYSTKI - PIANISTKI Z WARSZAWY W SALI TOW. MUZYCZNEGO NA RZECZ „TYGODNIA AKADEMIIKA“.

— Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. W niedzielę, 14 listopada o godzinie 10 rano odbędzie się plenarne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat programowy nowego kierownictwa.

2. Dyskusja.

Obecność wszystkich członków organizacji konieczna.

— Katolicki Związek Polek. Dziś o 5 rferat p. Skolimowskiej „O pracy katolickiej i wpływach masonerii zagranicą“ w sali Związku, Rutowskiego 1. 10.

— Pan prezydent Neumann wystosował do wdowy po śp. pułk. Miniewskim p. Marji Miniewskiej następujące pismo: Proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Meża JWParu. Odszedł w wieczność jeden z najzasłuższych synów Ojczyzny naszej, który na wiele lat przed jej zamartwychwstaniem w czasach ciężkiej niewoli i zwątpienia stanął w szeregach tych, którzy nie stracili wiary i nadziei w lepszą przyszłość i położyli fundamenty życia i krwi pod dzisiejszy gmach niepodległego Państwa Polskiego. Otoczony powszechnym szacunkiem i czcią za życia, przeszedł do historii, jako niezłomny rycerz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, i jako taki pozostanie w pamięci potomnych, gorący patriota i wzorowy obywatel. Cześć Jego pamięci!

— Święto 11 listopada odbyło się wczoraj we Lwowie zgodnie z programem. Po nabożeństwie w świątyniach poszczególnych wyznań i defiladzie wojskowej odbyła się w ratuszu akademija z przemówieniem prof. St. Zakrzewskiego. Wieczorem dano w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie.

— Kobięca współdzielnia kredytowa, NOK, przypomina obywatelkom lwowskim Spółdzielnię kredytową, jako samopomoc dla uczciwej pracy kobiecej. Jest to naprawdę najskuteczniejsze lekarstwo na usunięcie gniejących nasze młode państwo chorób społecznych: bezrobocia, próżniactwa, niezaradności, nadmiernego obciążania społeczeństwa akcją dobroczynną, w którą wkładamy stanowczo za wielki wysiłek zamiast wyzyskać i skierować wszystkie siły narodu w kierunku twórczej pracy. Kobięca współdzielnia kredytowa urzęduje codziennie od godz. 5—7 w lokalu NOK, przy ul. Ossolińskich 11, przyjmuje udziały w wysokości 10 zł. które uprawniają do dziesięciokrotnej pożyczki na dogodnych warunkach. Wpisowe wynosi 2 zł. Narodowa Org. Kobiet prosi gorąco o poparcie tej inicjatywy.

— W sprawie ustawy kagańcowej odbyło się wczoraj z inicjatywy Syndykatu dziennikarzy polskich i Towarzystwa dziennikarzy we Lwowie licznie obestane zebranie dziennikarzy i osób zaproszonych z poza sfer dziennikarskich. Dyskusja, w której zabierali głos: red. Laskownicki, red. Fryling, poseł dr. Reich, red. dr. Kordys i dr. Lutwak, wykazała uderzającą zgodność poglądów na charakter, wartość i celowość tej ustawy. Jednomyślnie powzięto następującą rezolucję: Zebrani dnia 11 listopada 1926 r. na zaproszenie Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie przedstawiciele prasy lwowskiej przyłączając się jednomyślnie i w całej pełni do uchwały zebrania dziennikarzy warszawskich z dnia 10 listopada br. ze swej strony zakładała stanowczy i energiczny protest przeciw ogłoszonej dekretem Prezydenta Państwa ustawie o represjach prasowych jako sprzecznej z zasadniczymi postanowieniami konstytucji (art. 38,

104, 105 i 124) i wyrażają przekonanie, że Sejm i Senat przeprowadzą w najkrótszym czasie uchylene tej ustawy.

— Ciepły listopad. O przyczynach wyjątkowo ciepłej aury w bieżącym miesiącu otrzymujemy następujące wyjaśnienia: Po kilku dniach przedwczesnej zimy w ostatniej dekadzie października, gdy szata śnieżna rozpostarła się na znacznej części obszaru Polski nastąpiło nagle a silne ocieplenie. Temperatura przekroczyła 20 stopni C. już w dniu ostatnim października w znacznej części Polski właśnie tam, gdzie przed paru dniami rozpościerała się szata śnieżna, a więc na wyżynach i podgórzu południowej części kraju. Cały pierwszy tydzień listopada był nadmiernie ciepły choć amplitudy dobowe były nader wielkie (od przymrozków niemal do upału), nieco chmurny i mglisty; jednak zdarzały się i dni bardzo słoneczne. W ciągu tego okresu czasu temperatura w południowych częściach Polski przekraczała wielokrotnie 20 stopni C., a wskutek tego pogoda miała charakter niemal letni.

Ten charakter pogody, spowodowany przez ciepłe a suche prądy południowe, wiejące od wyżu barometrycznego z nad morza Czarnego i Kaspjskiego ku niżom barometrycznym, przeciągającym przez Europę północną wskutek ustalenia się wyżej wspomnianego układu ciśnienia trwa do chwili obecnej. Wzmagany jest on przez promieniowanie słoneczne w dniu o niebie dość pogodnym, podczas gdy nocą znaczna mglistość powietrza, tamując wypromieniowywanie, nie dozwala na silniejszy spadek temperatury.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za listopad.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Prenumeratę zamiejstową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze № 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego“.

— Trzej włamywacze przytrzymał na gorącym uczynku. Wczorajszej nocy trzech włamywaczy włamało się do fabryki koszernych wędlin Fischla Oehlenberga przy ul. Żółkiewskiej 70. Już spakowali znaczny zapas wędlin, gdy nagle wpadli dozorczy i wszystkich trzech włamywaczy ujęli. Byli nimi: Jan Cieszyński, liczący 20 lat, Marcin Magaj, 16 lat, oraz Jan Wojnarowicz, 17 lat liczący, wszyscy trzej zamieszkałi przy ul. Podzamcze. Włamywacze, których złodziejska wyprawa zawiadła na całej linii, zostali odstawieni do aresztów policyjnych, lup został odebrany i zwrócony właścicielowi.

— Obfity połów. Podczas przeprowadzonej wczorajszej nocy obławy zostali zagarnięci w jej sieć: Marjan Wojko, Marjan Nyżnyk, Józef Bodziński, Adam Waniak, Grzegorz Zakała, Jan Senica, Jan Palyga, Michał Gaglewicz, Jan Modera, Józef Antoniuk, Mykieta Kuziów, Bartłomiej Krużko, Stanisław

Ołowacki oraz Szymon Gottlieb. Wymienieni nie mieli przy sobie jakichkolwiek dokumentów i są podejrzani o rozmaite czyny karygodne, nie mają dalekiej nadziei zajęcia ani miejsca zamieszkania. Chwilowo przebywają w przytułisku Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej.

— Włamanie sklepowe. Nieznani sprawcy dostali się wczorajszej nocy do sklepu Abrahama Schuetza w Rynku 1. 15. a rozbiwszy szufladę, skradli z niej 1500 zł.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowana została wczoraj Eugenia Lasota, pozostająca pod lekkim znakiem, za kradzież 50 zł. na szkodę szofera Jana Cisoba. — Za kradzież skrzyń gwoździ, złożonej na wozie, pozostawionym bez dozoru na ul. Słonecznej, aresztowany został Adam Dobrański, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

==@==

□ Z MONASTERZYSK. Tnż naprzeciw głównej bramy tutejszej Państw. Fabryki tytoniu chce jeden z tutejszych żydowskich szynkarzy założyć wielką restaurację i wyszynk wódek. Dotyczące władze zgodnie z ustawą, ze względu na bliskie sąsiedztwo z Fabryką i Kościołem oraz Szkołą powszechną — odmówiły udzielenia konsensu. Dochodzą nas jednak wieści, że robione są rozmaite starania, celem anulowania tego zakazu. Wzywamy wszystkie dotyczące władze, a przede wszystkim Dyрекcję Polskiego Monopolu tytoniowego w Warszawie, aby nie dopuściły do powstania szynku w miejscu, gdzie setki robotników — oczekuje na otwarcie bram fabrycznych, lub opuszczając je, wpadałyby na zastawioną na ich duszę pułapkę żydowskiego szynkarza! K.

□ BUCZACZ. Lichwiarskie praktyki Kasy chorych. — W czasie, gdy całe społeczeństwo walczy z drożyzną i stara się o obniżenie cen, tutejsza Kasa chorych podwyższyła samowolnie stawki ubezpieczeń o 100 procent zaliczając ponadto w listach płatniczych również bliżej nieokreślone „koszta manipulacyjne“, które również podwyższono o 100 procent. Wiadomo powszechnie, że zarobki robotników od roku przeszło nie uległy żadnej podwyżce, — podwyższenie więc stawek ubezpieczeniowych przez Kasę chorych uważać należy — za zupełnie samowolne i bezprawne zarządzenie, którem prócz dotyczących władz zając się winien w pierwszej linii „Urząd dla walki z lichwą“. Podwyżki te dotknęły również miejscowa inteligencja urzędnicza, z której tutejsze starostwo bezwzględnie w drodze egzekucji ściągają wszystkie podane przez Kasę chorych zaległości.

A jakże korzyści mają ubezpieczeni w tutejszej Kasy chorych, to świadczy o tem n. p. fakt jaki zaszedł w jednym z tutejszych dworów. Otóż został tam przy pracy w polu potłuczony przez spłoszone konie jeden z fernali. Wzywany lekarz Kasy chorych dr. F. zły zapewne, że mu w sobotni dzień świąteczny przeszkodzono w wyczasach, orzekł, nie badając zupełnie chorego, że wyjazd jego był niepotrzebny i Kasa chorych zażądała od właściciela zwrotu za wizytę w kwocie 75 złotych!! Nic dziwnego, że właściciele nie chcąc być narażeni na podwójne lichwiarskie opłaty, wzbraniają się wogóle wydawania służbie poleceń do Kasy chorych, na wypadek zasłabnięcia.

Zarząd Kasy chorych pozostaje w rękach ukraińca sekret. tuł. magistratu p. Krzyżanowskiego i jego „famili“, oraz kilku żydowsko-bolszewickiej. Przeciwno wyborowi obecnego zarządu i unieważnieniu listy katolickiej został w swoim czasie wniesiony przez setki wyborców podpisany protest — ale niestety pozostał bez skutku. Że nie wszystko jest w porządku w Kasie chorych, świadczy o tem zwołany w lecie bież. roku przez tutejsze organizacje rzemieślnicze łącznie nawet z miejscową P. P. S. wiec przeciw praktykom obecnego zarządu Kasy. R.

Włamywacz zastrzelony w gmachu bursy im. Kościuszki.

Prefekt bursy i jeden z wychowanków zastrzelili włamywacza Konstantego Lomnickiego, byłego wychowankę tej bursy.

Ubiegłej nocy gmach bursy im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Dwernickiego był terenem zajścia, podczas którego prefekt bursy i jeden z wychowanków wystrzelili z rewolwerów zastrzeżone niejakiego Konstantego Lomnickiego, który krytycznej nocy włamał się do gmachu celem dokonania kradzieży.

Od dłuższego czasu nawiedzał bursę o nocnej porze złodziej czy złodziejki, którzy okradali wychowanków, pozabawiając ich garderoby, bielizny, książek. Zarząd bursy zawiadomił o poszczególnych wypadkach włamania Komisarjat rejonowy, który pomimo energicznych dochodzeń nie zdołał wpaść na ślad sprawcy.

Pewne okoliczności, towarzyszące owym włamaniami, wskazywały na to, iż sprawca jest dobrze obznajomiony nie tylko z rozkładem sal i ubikacji, ale i z porządkiem, wprowadzonym w tego rodzaju instytucji. Stwierdzono dalej, że był on w posiadaniu kluczy, którymi otwierał sale podczas swych występów, wobec czego w ostatnim czasie musiano zmienić zamki. Dostawał się on do gmachu po wytlóczeniu szyby, a gdy nie mógł otworzyć drzwi od strony korytarza, dostawał się do sali wprost z zewnątrz po wybiciu szyby.

Wychowankowie organizują samoobronę.

Wychowankowie bursy, którym włamywacz w ciągu swych kilkakrotnych nocnych występów zabrał garderobę i bieliznę, ogólnej wartości około 2.000 zł., postanowili przed dwoma tygodniami zorganizować samoobronę i w tym celu starsi uczniowie pod kierunkiem swych prefektów postanowili czuwać i kres w ten sposób położyć dalszym włamaniom. Zorganizowano straż, którą tworzyli na zmianę dwaj prefekci oraz dwaj starsi wychowankowie.

Krytycznej nocy.

W nocy ze środy na czwartek pełnili straż: Alojzy Niemiec, 21 lat liczący, słuchacz filozofii i dwaj uczniowie VIII kl. gimnazjalnej, Albert i Walszek. Po północy usłyszeli oni pod oknami jakiś podejrzany szmer i zaostrzyli wobec tego czujność. Cichy trzask rozłamanej szyby upewnił ich o nowej wizycie nocnego włamywacza. Po pewnym czasie usłyszeli kroki, które z ustępu, skąd doszedł ich cichy brzęk szyby, wiodły na korytarz. Sprawca próbował najpierw dostać się do sali, w której mieści się jadalnia, ale gdy tu zmieniony zamek oparł się próbie o-

twarcia dawnym kluczem, który był w posiadaniu włamywacza, ten zwrócił się ku drzwiom kancelarii Zarządu bursy, gdzie mieści się kasa wertheimowska.

Gdy włamywacz przystąpił do otwarcia drzwi, prowadzących do kancelarii, wówczas prefekt Niemiec i dwaj uczniowie po szybkiej naradzie postanowili wystąpić i ująć sprawcę. Niemiec oświetlił korytarz latarką elektryczną i wówczas wszyscy trzej zauważyli stojącego przed drzwiami żołnierza, który spostrzegłszy ich i wykonał ruch, jakby przygotowywał się do oddania strzału. Wówczas Niemiec i Walszek, którzy mieli rewolwery oddali do włamywacza 14 strzałów.

sprawca trafiony czterema strzałami padł na miejscu trupem. Zbiegli się, zaalarmowanej strażami, wychowankowie i rozpoznali w leżącym na ziemi

Konstantego Lomnickiego,

byłego wychowankę bursy, który przed czterema laty po dwuletnim pobycie w bursie opuścił jej mury. Lomnicki, który ostatnio służył w wojsku i należał do pułku, stojącego załoga w Zamościu.

zdezertował z szeregów

i przybył do Lwowa. Na dworcu głównym wpadł w ręce wojskowego żandarma, lecz wywiódł go w pole, przedstawiając fałszywą legitymację wojskową, doskonale podrobioną. O poprzednich jego występach złodziejskich w bursie świadczy fakt, iż był ubrany w koszulę jednego z wychowanków, skradzioną podczas ostatniej kradzieży nocnej. Przy Lomnickim znaleziono rewolwer systemu „Nagan“, nabity ośmiu nabojami i 10 naboi w kieszeni.

O wypadku zawiadomiono Komisarjat I., skąd przybył bezwzględnie kom. Komarski, który rozpoczął dochodzenia wstępne i prowadził je do godz. 5 nad ranem.

Cywilna i wojskowa komisja na miejscu

Przed południem przybyła na miejsce nocnego zajścia cywilna i wojskowa komisja sadowo-lekarska przy współudziale sędziego Linderta i m. r. Dąbrowskiego oraz kom. Konarskiego, jakoteż lekarzy. Komisja stwierdziła, iż Lomnicki otrzymał cztery strzały, z których jeden w serce był śmiertelny.

Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej, gdzie w sobotę odbędzie się sekcja. Cała sprawa wywołała w mieście duże wrażenie.

Kompromis w organizacji sjonistycznej Wsch. Małop.

W żargonowym „Hajmie“ czytamy:

W Drohobyczku zakończyły się obrady sjonistycznej Rady Partyjnej na Wschodnią Małopolskę. Osiągnięto porozumienie między egzekutywą partii a opozycją. W wyniku tego kompromisu uznano zasadę wolności prasy dla członków stronnictwa, z tem jednakże, że egzekutywa będzie miała prawo pełnej kontroli nad pisaniami wydanymi przez członków partii.

W myśl tej uchwały egzekutywa zamieściła wydawania swego organu w języku żydowskim „Dos Naje Tagblatt“ we Lwowie. Będzie wychodził tylko „Der Morgen“. Co się zaś tyczy zakładu przez posła Reicha dziennika w języku polskim w Warszawie, postanowiono, że poseł Reich zwróci się do egzekutywy warszawskiej o zgodę. Podobno zobowiązał się poseł Reich, że nie będzie występował przeciwko posłowi Grynbaumowi cięba, że byłby atakowany przez po-

Wszystkie te punkty były omawiane przez komisję porozumiewawczą. W toku obrad oświadczył poseł Frostig, że opozycja zgodziła się na kompromis, chcąc uniknąć w ten sposób rozłam w szeregach sjonistycznych w Małopolsce Wsch. Opozycja będzie jednak nadal pracowała za zjednoczeniem wszystkich organizacji sjonistycznych w Polsce.

W dyskusji zwrócono również uwagę, że w myśl powziętych uchwał w sprawach prasowych trzeba będzie zamieszczać w „Gazety Porannej“ we Lwowie, która jest pismem prywatnym wydawanym przez sjonistów.

Wedle lwowskiego „Der Morgen“ — kompromis zawarty pomiędzy kierunkiem egzekutywy sjonistycznej a grupą opozycyjną dotyczy przede wszystkim wolności prasy sjonistycznej. W zasadzie powinna organizacja dążyć do tego, aby wszystkie pisma sjonistyczne były własnością partii, a nie zaś prywatnych grup i osób. „Der Morgen“ i „Das Naje Tagblatt“ będą połączone w jeden dziennik jako organ organizacji sjonistycznej.

Co się tyczy pisma w języku polskim zakładanego w Warszawie przez dr. Reicha postanowiono, że egzekutywa lwowska ma się porozumieć w tej sprawie z organizacją sjonistyczną w Warszawie i postarać się, aby nowe pismo powstało za zgodą C. K. sjonistycznego w Warszawie. Sprawa ma być załatwiona w ciągu 14 dni. Gdyby sprawa ta nie mogła być załatwiona, to nowy organ warszawski będzie musiał być uważany za pismo o charakterze prywatnym.

Poseł Frostig podniósł wartość osiągniętego kompromisu i podkreślił konieczność unifikacji organizacji małopolskiej ze sjonistami całej Polski i wypowiedział się za jednolitym frontem sjonistycznym w Rzeczypospolitej.

Natomiast poseł Insler wyraził niezadowolenie z powodu zawartej umowy, gdyż sądzi, że tylko na czas krótki usunęto trudności, ale nie rozstrzygnięto zasadniczo ważnych problemów. Zarówno sprawa wolności prasy w sjonizmie jakoteż stosunek organizacji do sjonistycznej polityki krajowej musi być rozstrzygnięta. Również nie rozstrzygnięto definitywnie sprawy prywatnego posiadania pism sjonistycznych. Dlatego mówca jest przeciwko kompromisowi.

Przenośne muzea szkolne dla nauki o gruźlicy.

Popularne wykłady uświadamiające o niebezpieczeństwie zarażenia się gruźlicą tub. zlockceważenia jej początków, do pewnego stopnia, że tak powiem „osłuchiwały się“, nie przeto, żeby prelegenci nie byli dość zajmujący, lecz raczej dlatego, że publiczność uczęszczająca na popularne wykłady niedostatecznie się odmienia, a raz wysłuchany temat nie łatwo „ciągnie“ do ponownego słuchania. Należy zatem wykładom tym nadać oświeceniową formę a co najważniejsze dotrzeć z wykładami do tych sfer, które nie zbyt inteligentne, nie pójdą na najciekawszy wykład, gdyż chodzą raczej do... kina. A do tych sfer dotrzeć trzeba koniecznie, gdyż tam właśnie gruźlica zbiera najobfitsze żniwo! Sądzę, że najłatwiejsza do tych sfer droga prowadzi przez szkołę. Zaciekawie dzieci szkolne, a za pośrednictwem ich ściągają ich rodziców na wykład. Oto myśl przewodnia, która nie spowodowała do stworzenia pierwszego lwowskiego przenośnego muzeum dla nauki o gruźlicy. Forma wykładu zamieniona została na objaśnienie pojedynczych eksponatów muzeum bardzo starannie dobranych. A więc jest w muzeum dział anatomii i fizjologii czło-wieka zdrowego, są preparaty głównych narządów człowieka zdrowego a obok preparaty zniszczonych gruźlicą (dar prof. uniw. lwowskiego dr. Nowickiego) ciekawe przez to że za pomocą sposobu wynalezionej przez dr. Nowickiego preparaty zachowują

przez długi czas swoją naturalną barwę — jest dział poświęcony prątkowi gruźliczemu, w którym przedstawiony jest w fotografii, rysunkach, modelach jakoteż prawdziwe sztuczne hodowle szkodnika tego w słoikach, płytkach itd. Spustoszenia jakie czyni w naszym społeczeństwie przedstawiają tablice statystyczne tem ciekawsze, że opracowane wyłącznie na lwowski materiał. A materiał wcale obfity: w czasie od 1901 do końca 1925 umarło we Lwowie (z obcymi) całe miasteczko suchotników: zmarło bowiem 25.647 osób! Osobny dział muzeum przedstawia drogi, którymi chorobotwórczy prątek dostaje się do organizmu ludzkiego (zepsute zęby, kurze lwowskie uliczne i domowe w powiększeniu itp. W końcu najważniejszy dział, jak się gruźlicę rozpoznaje i leczy w lwowskim Tow. Walki z gruźlicą. Każda szkoła lwowska otrzymuje muzeum na przeciąg kilku dni, i tak np. szkoła in. Mickiewicza wyzyskała muzeum w przeciągu trzech dni na urzędzenie 8 wykładów dla uczniów, uczenie, terminatorów uczęszczających do szkół uzupełniających i dla rodziców dlatwy szkolnej.

Dr. Wiktor Legożyński.

zanie Po złożeniu wieńców, odegraniem hymnu narodowego zakończono wojskową uroczystość.

O g. 5 tłumy publiczności zebrały się nad grobami powstańców z roku 1863; uroczystości rozpoczęły się odprawieniem modłów, poczem młodzież pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego odśpiewała pieśni żałobne; p. dr. Rydet wygłosił nader podniosłe przemówienie, którego zebrani wysłuchali ze skupieniem i powagą. Następnie ruszył pochód ku grobom Legi., grobowi Gołstowskiego i krzyżowi Kapuścińskiego, gdzie złożono wieńce, wreszcie oddano hołd świetlanej pamięci Agatona Gillera; uroczystość zakończyła się nad grobami P.O.W.-iaków stanisławowskich odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Komitet za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim organizacjom i osobom za skatyczną pomoc materialną, czem przyczyniły się do uświetnienia uroczystości zadusznych; w szczególności dziękuję uczniom szkoły Jądwiłki i uczniom państw. seminarjum męskiego za b. ofiarną i pochwały godną współpracę.

Ćwiczenia przysposobienia wojskowego odbywają się w sali Sokola kaźdej środy od godz. 7—8 wieczorem. Tow. Sokół wychodząc z zasady, iż

każdy Polak zdolny choćby tylko do służby lokalnej winien wyszkolić się w mistrze oddziału, władaniu karabinem i strzelaniu i dając możność odbycia tak koniecznej nauki zaprasza do współdziałania każdego Polaka. Nauką kierają oficerowie WP.

II-gi kongres ugodowej organizacji ruskiej występującej pod nazwą „Ukraiński Narodny Sojuz”, odbędzie się jak donosi „Sęjański Prapor”, w styczniu albo w lutym we Lwowie. Po stanowienie odbycia tego zjazdu we Lwowie świadczy o tem, że partia ta pragnie działalność swą rozszerzyć i na dalsze obszary Małopolski Wschodniej, dotychczas pod tym względem zaniedbane. Dotychczas bowiem, na tenzywniej działała ta organizacja, na terenie województwa stanisławowskiego, zdobywając w wielu miejscowościach bardzo silny grunt wśród włościanstwa ruskiego.

Sp. Hipolit Nowicki. Ubiegłego tygodnia zmarł tutaj śmiercią tragiczną płk. Hipolit Nowicki. Z powodu jakichś niesnasek natury rodzinnej, wyjechał do pp. Cywińskich do Olejowa, i tam pozbawił się życia. Zmarły był kawalerem orderu „Virtuti Militari”, krzyżów angielskiego i francuskiego. Brał udział w ekspedycji murzańskiej. Wi-or.

go fechtmistrza — u nas w Polsce mamy zaledwie dwa kluby cywilne, parę klubów wojskowych i kilka sekcji szermierczych przy AZS.

Najstarszym towarzyszem szermierczym w Polsce jest Klub Szermierczy we Lwowie, który w przyszłym roku obchodzić będzie 15-letni jubileusz swego istnienia. Klub przechodził ciężkie koleje egzystencji, lecz mimo licznych trudności i borykania się finansowego przetrwał wojnę światową i walkę o niepodległość Polski i złożył w ofierze młocochowi wojny wielu swoich członków. W licznych imprezach szermierczych tak w kraju jak i zagranicą brał Klub Szermierczy zawsze czynny udział, przyczem członkowie jego zdobywali pierwsze miejsca, między innymi wymienić należy p. Friedricha, który zdobył mistrzostwo Polski zeszłego roku na szable i szpady, a tego roku mistrzostwo na florety i szpady — dalej idąc dzielni szermierze jak pp. inż. Maric, płk. pchor. Perini, rotmistrz Welbon, rotmistrz Miller, Świątkiewicz, Kocinił i w. i.

Klub starał się zawsze o dobrych nauczycieli. Miał takich fechtmistrzów, jak s. p. Bakowski, Linemanna, Sediaczka, Targiera i Stritesky'ego.

Gdyby nie opieszalność członków w placeniu wkładek, i brak wytrwałości u ćwiczących, z pewnością zdobywałby Klub przez swoich członków nie tylko mistrzostwa w kraju, ale dorównałby szermierzom zagranicznymi i na olimpiadach mógłby łatwo zdobywać mistrzostwa światowe. My Polacy jesteśmy doskonałym materiałem na szermierzy, lecz ten najtrudniejszy sport wymaga wytrwałości, długiego ćwiczenia i treningu.

Po feriach wakacyjnych otwarł Klub Szermierczy swoje podwoje i zaczyna od 15 listopada znowu nauczać „szermierczego”, a starych szermierzy czeka praca w treningu, gdyż trzeba się przygotować do rozmaitych imprez szermierczych.

Wydział Klubu zaangażował obecnie młodzież, lecz bardzo zdolnego nauczyciela szermierki p. Jana Pieczyńskiego, ucznia Targiera, którego praca i sposób nauczania są już znane, tak że ma się pewnością, że uczniowie p. Pieczyńskiego w krótkim czasie wyjdą z jego szkoły, jako dobrzy i dzielni szermierze.

Oprócz lekcji dla członków swoich, otwiera Klub kursa szermierki na szable, florety i szpady dla uczniów szkół średnich ponadto zaś kursa osobne dla pań.

Zgłoszenia na naukę szermierki przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretariat Klubu, ul. Pańska 16 między 7 i pół a 8 i pół wieczorem każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Inż. E. Kamiennobrodzki.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 10 listopada.

Osobiste. Ubiegłego tygodnia wiceprezes tutejszego sądu okręgowego p. dr. Marij. Wawrzukowicz złożył godność prezesa Powiatowej Organizacji Narodowej w Stanisławowie. Rezygnacja dra Wawrzukowicza, dokonana została ze względów niezależnych zupełnie od Wydziału P. O. N. Funkcje przewodniczącego objął wiceprezes dotychczasowy p. dyr. Stanisław Cebula.

Z teatru. W dzień 1—2 listopada grał nasz teatr, wzorem Lwowa i Krakowa, sztukę Hauptmanna „Wniebowzięcie Hanusi”. Ubiegłej soboty i niedzieli wystawiono u nas farsę „Kontroler wagonów sypialnych”. Farsa ta, jako że działała na humor miała u nas pełne powodzenie. Niezrównanym był p. Helleński, który wy dobył z siebie maksimum wysiłku, nagrodzonego huczynnymi oklaskami. O pani Wostrowskiej już nie będziemy powtarzać zawsze za służonych pochwał, pp. Denysowa i Hudetzowa pozostaną zawsze amatorkami, które na scenie czują się jak u siebie w domu. P. Hudetz rolę starego kupiarza i dziwaka grał z werwą, ale i dużym umiarem, p. Ostropolski w swych rolach amantów, ma już markę dobrze zapisaną. P. Korczowski, chociaż nie miał wiele pola do popisu w II-gim akcie był osoba, która ściągająca dla swego doskonałego komizmu całą uwagę publiczności. W najbliższą sobotę ujrzymy na scenie „Bolszewików” Sieroszewskiego.

Z dni zadusznych. Dzień Wszystkich Świętych świecono w naszym mieście bardzo uroczysto. Oddano hołd pamięci tych wszystkich, którzy w dniu wielkiego przewrotu dziejowego, krwią własną przypieczętowali niepodległość Ojczyzny, przynależność naszego grodu kresowego do Polski wywalczyli, i dali świadectwo tej prawdziwej historycznej, która kitem nierozzerwalnym łączy ziemię podkarpaczką z Macierzą.

Uroczystości ku czci poległych bohaterów, rozpoczęły się w poniedziałek 1-go o 2 popołudniu.

Pierwsze wojsko oddało im hołd. Z pod kościoła parafialnego ruszył olbrzymi pochód na cmentarz miejski. Wierc naprzód korpus oficerski z gen. Kowalewskim na czele, później pojedyncze oddziały tutejszego garnizonu, wreszcie ludność cywilna, z reprezentantem Województwa (p. wicewojewoda Komociewicz), Magistratu (p. Dąbrowski), Org. Nar., Sokola i innych. Na cmentarzu miejskim odprawiło duchowieństwo obydwu obrządków egzekwie żałobne, poczem złożono wieńce. Z kolei udali się wszyscy na cmentarz wojskowy, gdzie po odprawieniu modłów za dusze poległych, wygłosił ks. kapelan Ziółkowski okolicznościowe ka-

Zawody footballowe rozegrane z okazji „Tygodnia Akademika” dały wyniki:

Weterynarja—Eksportówka 4:1.

Politechnika—Uniwersytet 4:2.

Powyższe zawody odbyły się na Cyta-deli pod kierownictwem kpt. Niedzwirskiego.

LKS. Pogon, sekcja hokejowa zaprasza członków i sympatyków na zebranie w sobotę, 13 bm. w lokalu klubu o godz. 6 wieczorem.

Czarni jadą tej niedzieli do Krakowa do Cracovii, Pogoni do Polonii do Warszawy. Wyniki tych interesujących spotkań wy-wiesimy na tablicy redakcyjnej około godziny 5-tej po południu.

„Lot Polski”. Kpt. Orłowskiemu i Japonii poświęcony jest ostatni (listopadowy) nr. „Lotu Polskiego”, zawierający 24 str. tekstu i 33 ilustracje. Wyjątkowo bogata i interesująca treść oraz piękne fotografie, ilustrujące pobyt naszego bohatera powietrznego w krańce Wschodzącego Słońca, składają się na całość, której szczerze można powinszować nowej redakcji. Teksty japońskie i francuskie, rozsiłane w numerze, podnoszą jego znaczenie propagandowe dla szerokiego świata i sprawiają, że numer ten będzie czytany z równym zainteresowaniem w Polsce jak i zagranicą.

Redakcja „Lotu Polskiego” swoim „numerem japońskim” dobrze przysłużyła się sprawie naszej propagandy.

Piłkarskie mistrzostwo Polski. Obecny stan mistrzostwa Polski w piłce nożnej jest następujący: 1) Pogon 2 gry — 3 pkt., 2) Warta 3 gry — 3 pkt., 3) Polonia 1 gra 0 pkt. W najbliższą niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie mecz Polonia—Pogon. Następnie pozostanie do rozgra-

nia mecz Warta—Polonia w Warszawie, oraz dogrywka Polonia—Pogon we Lwowie. Po ostatnim zwycięstwie Pogoni w Poznaniu największe szanse na zdobycie mistrzostwa posiada Pogon.

Skład Lwowa na mecz z Wrocławiem. W dniu 17 bm. we Wrocławiu odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski Lwów—Wrocław. Drużyna lwowska wystąpi w następującym składzie: Drapała, Gebartowski, Birnbach, Kmiecicki, Kuchar, Schneider, Szabakiewicz, Chmielowski, Bacz, Sterermann, Wichura, Kezowa, Winnicki i Parness.

Polscy tenisistów we Francji. W dalszym ciągu wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego o puchar Gaulpa, Kleinadel zakwalifikował się do półfinału i grać będzie przeciwko Bourze. Czetwertyński rozegra ćwierćfinał z doskonałym graczem francuskim de Denis-Laurent i w razie wygranej stanie do półfinału przeciwko mistrzowi Indji angielskich Jacobowi. Jak więc widzimy, wyniki polskich tenisistów są nadzwyczaj zaszczytne. W grze podwójnej Czetwertyński wraz z Le Brautem odpił, polonami przez doskonałą parę Brugnon-Ricon 1:6 1:6. Tymczasem Kleinadel wraz z Buzelotem pokonał parę bardzo groźną Meinlor i Guillemot 6:4 6:3 i weszli do półfinału, gdzie spotkają się z na ra Lacoste i Bossus. W grze mieszanej Kleinadel wraz ze swą narzeczoną panną des Landes pokonał parę, panną de Buzelot i Jobs 6:4 6:1. W grze mieszanej Czetwertyński gra wraz z angielską miss Desh wood. Para des Landes i Kleinadel ma duże szanse wejścia do finału z powodu świetnej formy Kleinadla.

Klub Szermierczy we Lwowie

Do najstarszych sportów w świecie należy bezspornie szermierka — walka szlachetna i niebrutalna, owiana nimbem rycerskości. Z przykrością trzeba się przyznać, że u nas w Polsce sport szermierczy znajduje się w wielkiem zaniedbaniu, mimo że tak często się słyszy, że Polak rodzi się z szablą i w rozmowach dużo się mówi o tej szablę, ale tylko się mówi, czy-

nów nie widać imprez szermierczych jest minimalna ilość, a co najsmutniejsze, że tak wielka ilość naszych oficerów nie zna zupełnie sporu szermierczego i nie wie, jak właściwie tą szablą powinno się władać.

Kiedy zagranicą każde większe miasto ma po kilka klubów szermierczych cywilnych i wojskowych, i każdy klub ma swe-

NEKROLOGJA.

KONSTANTY BAUER

inżynier Miejskiego Zakładu wodociągowego

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11 listopada 1926 r., przeżywszy lat 81.

W smutku pogrążona żona z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 13-go listopada 1926 r. o godzinie 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczowski.



RADIO-KINOFOT

LWÓW, UL. 3-go MAJA L. 11-a
TELEFON Nr 34-26. 19878

SPRAWY AKADEMICKIE.

Na progu roku
szkolnego.

Salę uniwersyteckie wszystkich wydziałów i uczelni zaroży się obecnie no wymi studentami. O parę tysięcy młodych ludzi powiększyły się szeregi obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej. Wzrost odbyty niedawno dał świadectwo, że w pośród tych nowych sił nie brak ludzi o wyrobionem już poczuciu społecznem i zrozumieniu obowiązków, jakie spadają prócz studjów na studenta.

Czas, który przeżywamy stwarza wyjątkowe warunki i jeżeli nie chcemy zasłużyć sobie na najgorszą pamięć przyszłych pokoleń studentów, musimy stworzyć już obecnie zwartą masę ludzi pracujących dla dobra narodu.

Każda organizacja zdaje sobie sprawę, że to co urobimy w sobie przez czas studjów pozostanie w duszach naszych i stanowić będzie w następnym okresie naszego życia drogę wspomnienia.

To też odbywa się z różnych stron „nagonka“ na kolegów nowostępnających na uniwersytet. Ulotki, hasła, bardziej lub mniej szczerze, niekiedy zgola obłudne odezwy, opuszczają dziś prasę drukarską, by zjednywać młodzież dla tego lub innego towarzystwa. Oczywiście „jaki pan, taki kram“, jaka to organizacja, takie i odezwy. Bibuła, którą rozrzuciła ostatnia „Kuznica“ uraga wszelkim zasadom rozsądku i przyzwoitości. Dziwić się należy prostocie ducha „autorów“ którzy dziwne brednie zapewne z szczerą wiarą tam wypisali a jeszcze bardziej tym — którzy skłonnii są i takie nonsensy brać za dobrą monetę. Są to ci, którzy znajdują się w szczególnie uciążliwych warunkach, ci, którzy pragną pracować, nie rozporządzając ku temu potrzebnymi środkami, rozgoryczeni niepowodzeniami i niedołą. I tych — miast podać im pomocną, koleżeńską rękę, — karmią rozmaite „Kuznice“ demagogicznymi i bliźniarskimi „ulotkami“, by wzburzyć w nich nienawiść ku kolegom, którzyby niejednokrotnie im szczerzej pomogli.

Przestrzec tedy należy nowostępnających na wyższe uczelnie przed łatwo wziętem traktowaniem tego rodzaju odezwy. Przestrzec — nie przez wzgląd na interes tego lub owego ugrupowania, — lecz przez wzgląd na nich samych, na ich zdrowie moralne.

Kiedy zatem koledzy nowi decydują się na drogę, po której pragną pójść, niechaj baczą, czy niestaną się żerem niuczciwych lub głupich jednostek. — Tam niech idą, gdzie ich sumienie popycha, nie zaś dokąd kierują ich niuczciwi żonglerzy idei.

Pracować na terenie życia akademickiego jest obowiązkiem każdego studenta. Na pogardę zasługuje ten, kto mogąc pracować, zaniedbuje tej pracy, wypełniając czas wolny od nauki bezmyślnem „zabijaniem czasu“. Ci, którym warunki pozwalają, niechaj pracują dla tych, którzy sami mogą tylko mniej intensywny udział brać w życiu akademickim. Jest to ich obowiązkiem koleżeńskim. A ci, których doli ulży praca innych, niech nie odwdzięczają się im nienawiścią.

Pracy jest dosyć. Niestety mniej jest organizacji, które naprawdę pracują dlatego potrzeba pewnego i zdrowego rozsądku, by zorientować się w sytuacji i znaleźć właściwy teren pracy, czy to w organizacji ideowej, czy w samopomocowej lub naukowej.

Nadewszystko nie trzeba się dawać pociągać demagogii. Bo kto demagoguje siebie, ten stwierdza jedynie swą pustkę ideową, swą bezprogramowość.

W. M.

Walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Koła lwowskiego Młodzieży Wszechpolskiej.

Sprawozdanie ogólne z rocznej działalności zarządu złożył ustępujący przewodniczący kol. Tadeusz Piszczkowski. Sprawozdanie to podawało wyniki wewnętrznej i zewnętrznej działalności Towarzystwa.

Działalność wewnętrzna wyrażała się w pracy ideowej oraz organizacyjnej. Pracy ideowej, nad wyrobieniem członków po linii ideologii wszechpolskiej były poświęcone zebrania dyskusyjne niedzielne, których odbyło się 23 oraz posiedzenia wyłącznie w tym celu utworzonej sekcji ideowej (było ich 8). Pracę organizacyjną, nad utrzymaniem spójności wewnętrznej wykonywały sekretariaty uczelniane oraz podporządkowani im referenci organizacyjni na poszczególnych wydziałach i latach studjów.

Dbał również zarząd o życie się wzajemnie członków: temu celowi były poświęcone zebrania towarzyskie.

Praca zewnętrzna Koła objęła zarówno teren akad. jak i teren starszego społeczeństwa.

W pracy Koła na terenie akad. wyróżnia kol. Piszczkowski trzy okresy: okres bezpośrednio po kongresie M.W. w którym Koło rozwinęło wielką akcję propagandową, której następstwem było podwojenie się liczby członków (z cyfry 130 członków podniosła się liczebność Koła do 240); — okres walnych zebrań towarzystw akademickich, które pozostają pod wpływami M. W., wreszcie ostatni okres po zamachu majowym. W tym okresie działalność Koła jest szczególnie ruchliwa. Młodzież Wszechpolska stojąc na stanowisku bezwzględnie negatywnem wobec przewrotu musiała dążyć do wytworzenia zdecydowanej opinii o-

gółu młodzieży akadem. Do tego celu służył potężny wiec ogólno-akademicki przed wakacjami, który był zbiorowym manifestem na rzecz praworządności oraz niedawno odbyty wiec potępiający ohydny napad na posła Zdziechowskiego.

W zakończeniu przedstawił kol. Piszczkowski stosunek M. W. do innych stowarzyszeń ideowych, który w ciągu ostatniego roku był poprawny.

Cześć szczegółowa sprawozdania zarządu zawierała dane odnośnie do prac sekcji, ideowej (8 posiedzeń poświęconych referatom oraz dyskusji nad nimi), pracy społecznej (około 30 wyjazdów na prowincję z odczytami), ogólnej (3 posiedzenia) i szkolnej (zebranie informacyjne dla abiturjentów), a dalej sprawozdania sekretariatu, skarbnika oraz redakcji „Spraw Akademickich“.

Wybór nowych władz. Po uchwaleniu jednomyślnie wniosku komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano już na podstawie zmienionego statutu nowe władze koła. Przewodniczącym Koła lwowskiego M. W. został kol. Stanisław Starzewski. Do komisji kontrolującej weszli kol. kol. Lachowski, Montalbetti, Piszczkowski i Tyszkowski. — Do sądu koleżeńskości weszli kol. kol. Długoszewski, Lewicki, Sienkiewicz, Sosnowski i Wachlowski. — Kol. Starzewski objawszy przewodnictwo wygłosił krótkie, przemówienie, w którym podkreślił najbliższe zadania jakie czekają Młodzież Wszechpolską, a które wymagają ściślejszych węzłów organizacyjnych, poczem powołał do Zarządu kol. kol. Bogdanowicza, Rajewskiego, Bema, Mosingiewiczównę i Stysia. Na tem po wyczerpaniu porządku obrad zamknął kol. Starzewski walne zgromadzenie.

Wieczór Kasprowiczowski w Czytelni Akad.

W niedzielę, 31 bm. odbył się staraniem Akad. Koła Liter.-Artyst. wieczór ku czci Kasprowicza w przybranej odświetlonej sali Czytelni Akademickiej. Na program wieczoru złożyły się w pierwszej części wiersz p. Lewitka p. t. „Kasprowicz“, słowo wstępne p. Królińskiej p. t. „Dom na Harendzie“, Campo Santo Rożyckiego — fortep. p. Ramertówny, deklamacja p. Kielanowskiego niektórych ustępów „Księgi Ubogich“ oraz wiersz p. Sterbówny p. t. „Ofiara“.

W drugiej części wieczoru nastąpiła deklamacja pana Lewitka wierszów Jana Kasprowicza: „Porake“ — i „Szum wody“ (z „Mojego Świata“), de-

klamacja p. Syniewskiej wiersza Kasprowicza „W Sobotę Wielkanocną“, śpiew p. Szczęściekiewicza (Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy“), deklamacja p. Kielanowskiego wiersza Kasprowicza „Modlitwa wędrownego grajka“ oraz Mozarta trio d-moll w wykonaniu pp. Ramertówny, Treskowskiego, Kurzbanera.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje śpiew p. Szczęściekiewicza, którego słyśmy już raz na poranku urządzonym przez Młodzież Wszechp. na cześć prof. Głabińskiego.

Wśród licznie zebranych gości zawitażyliśmy prof. Bruchnańskiego, prof. Kozickiego, dra Fischera i w. in.

Kronika.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10 r. odbędzie się zebranie plenarne Koła. Na porządku dzien: Dyskusja nad programem.

Posiedzenie obu zarządów i Kom. Kontrol. M. W. dziś o godz. 7 wiecz.

Posiedzenie zarządu Ak. Koła Przyj. Czechosłowacji odbędzie się w sobotę o godz. 7 w lokalu Czytelni Akad.

Odczyty A. K. P. Cz. Akadem. Koło Przyj. Czechosłowacji, pragnąc przyczynić się do rozpowszechnienia idei zblżenia narodów słowiańskich urządzi w najbliższym czasie cykl odczytów w sali Czytelni Akad., które zapoznają słuchaczy z przeszłością słowiańską, oraz z współczesnym problema-

mi współzycia Odczyty wygłaszać będą wybitne osobistości ze świata naukowego, przeważnie profesorowie uniwersytetu.

Z K! Gasconia. 25 z. m. odbyło się zebranie ogólne członków K! Gasconia, na którym zostali powołani do prezydium kol. kol. Łomej Teodor (prezes), Szolin Czesław (wicepr.), Kamiński Zdzisław (sekret.) i Piotrowski Eugeniusz (marszałek).

Z Czytelni Akademickiej. Sekretariat Czytelni Akademickiej urzęduje codziennie od go. 19—20.

Członkowie Czytelni Akademickiej mogą korzystać z biblioteki (najnowsze dzieła naukowe i beletrystyka), czytelni czasopism (wszystkie krajowe o-

raz wiele zagranicznych) a dalej z szachów, bilardu etc. Nie długo odbędzie się w Czytelni Akad. szereg odczytów, oraz wieczorów dyskusyjnych i towarzyskich, na które człon. T-wa przysługuje wstęp wolny. Członkiem Czytelni Akademickiej może być każdy akademik z wyłączeniem żydów. Wpisywać można się codziennie między g. 19 a 20. Lokal własny ul. Łozińskiego 1. 7.

Zebranie informacyjne dla nowostępnających na wyższe uczelnie odbyło się w ub. piątek staraniem Czytelni Akademickiej. Referaty wygłosili kol. kol. Montalbetti i Krasieński. Kol. Montalbetti poinformował zebranych o organizacji życia akademickiego i jego rozmaitych działach. Kol. Krasieński mówił o zadaniach Kół prowincjonalnych.

„Ekspres Akademicki“. W formie jednodzielniki wyszedł z 1-yim dnem „Tygodnia Akademika“ „Ekspres Akademicki“ informujący społeczeństwo lwowskie o zadaniach Tygodnia Akademika oraz o stosunkach towarzystw samopomocowych młodzieży akad. Na treść „Ekspresu“ składają się: Artykuł p. t. „Do Was“, będący wezwaniem do społeczeństwa o pomoc dla młodzieży a dalej artykuły informacyjne o organizacji pomocy młodzieży akad., o akademickich Kółach prowincjonalnych, o II. Domu Techników, o komisji senackiej Uniw. Jana Kazimierza do spraw młodzieży, o Wojew. Komitecie Pomocy Pol. Mł. Akad. w Stanisławowie, o takimże Komitecie w Tarnopolu, o Akadem. Centrali Samopomocy we Lwowie, o Bratnich Pomocach Uniwersytetu, Politechniki, Akad. Med. Weter., Wyższej Szkoły Handlu zagran. i o Wzajem. Pomocy Medyków.

Prócz powyższych artykułów zawiera „Ekspres“ arcyciekawe fac-simile generała Sikorskiego (o potrzebie odrodzenia i podtrzymywania teźny moralnej i rycerskiej młodzieży), Kornela Makuszyńskiego („Różne czasem za wody natura zespołi, Akademik i pisarz — obydwaj sa goli“ itd.), Juliana Ejsmonda i. Wacława Sieroszewskiego a dalej wiersze Makuszyńskiego („Jasno przez Tydzień“) i Zbierzchowskiego („Do młodzieży akademickiej“) napisane dla „Tygodnia Akademika“ oraz feljeton Raorta p. t. „Okazja“.

Numer zawiera poza tem liczne fotografie protektorów młodzieży, jak Prezydent Mościcki, wojewoda Garapich, prof. Niemcewicz, wicewojewoda Ekhardt, prof. Halban oraz zdjęcia Donu Akademickiego im. A. Mickiewicza o. bu domów technicznych, Domu Medyków (im. J. Kasprowicza), Domu Studentek, wreszcie fotografie zarządów stowarzyszeń samopomocowych akademickich we Lwowie.

Całość numeru robi bardzo dodatnie wrażenie i świadczy chlubnie zarówno o pomysłowości jak pracy wydawców.

Z K! Scitia. Do nowego prezydium K! Scitia weszli kol. kol. Zawojski (prezes), Uhrynowski (wicepr.), Długoszewski (marszałek).

„Kuznica“ na rozdrożu. W omawianej przez nas we wstępnym artykule ulotce — zapowiada „Kuznica“ utworzenie demokratycznego frontu przeciw faszystowskiemu - korporacyjnej klience. O ile nie straszna dla nas ta zapowiedź o tyle dziwi nas bezmyślnie zwalczanie faszyzmu przez organizację, która przecież „gloryfikuje“ zamach majowy wymierzony przeciw do tychezasowym pojęciom o demokracji. Czy nie będzie lepiej zmienić cokolwiek front biorąc przykład z Sieroszewskiego?

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

DZIŚ o godz. 8:15 KONCERT p. p. Argasińskiej-Choynowskiej i Lucyny Robowskiej w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

SPRAWY NAFTOWE.

Główne wytyczne polskiej ustawy naftowej.

II.

Par. 5. Przedsiębiorca będzie płacił od naftowych uprawnień górniczych i to tak wyłączeniowo, jak i nadania roczną opłatę.

Uprawniony nadto płacić będzie w naturze lub w równowartości z produkcją poszczególnego szybu obciążenia brutto w wysokości, zależnie od głębokości i wydajności szybu, od 5—10 proc. loco szybu. Z udziałów tych otrzymują stale: Skarb Państwa 50 proc., właściciel gruntu 40 proc., samorządy na konserwację dróg, w miejsce dotychczasowego podatku komunalnego 10 proc.

Do poboru udziałów brutto przyznanych właścicielowi gruntu, mają prawo wszyscy właściciele parcel w promieniu 50 m od szybu ropnego i 125 m od szybu gazowego, a to w stosunku własności powierzchni gruntu, będącego w obrębie zakreślonego koła.

Par. 6. Prawo właściciela gruntu do poboru udziału brutto nie stanowi osobnego przedmiotu majątkowego, jest przynależnością gruntu i tylko z gruntem pozbyte być może.

Par. 6. alternatywny.

Prawo właściciela gruntu do poboru udziałów brutto, stanowi osobny przedmiot majątkowy i już z chwilą założenia szybu może być pozbywane, jednakowoż nie może być dzielone na mniejsze udziały jak jedna ósma proc., nie będzie wpisywane w żadne księgi publiczne, a kontrakt jego nabycia stanowić będzie legitymację do poboru udziału brutto wobec właściciela nadania.

Par. 7. Na nadanych miarach będzie zobowiązany przedsiębiorca prowadzić roboty wiertnicze, względnie eksploatacyjne z tem, że na każdą pojedynczą miarę winien odwiercić rocznie po 250 m; władza górnicza może przyjąć do wiadomości usprawiedliwienie przerwy w wierceniu, o ile komisyjnie stwierdzona zostanie ciężka instrumentalacja lub inne wypadki technicznej vis maior. Rezerwy państwowe obowiązkowo temu nie podlegają.

Par. 8. Oddzielnie nadane miary kopalniane, nawet nieprzylegające do siebie, można na prośbę posiadacza lub posiadaczy złączyć do maksymalnej ilości 50 miar naftowych, względnie 25 gazowych w jedną kopalnię i o ile są położone w jednej katastralnej gminie, względnie w więcej gminach, lecz tworzą jeden kompleks, traktować co do obowiązków wiertniczych jako jedną całość.

Władzom górniczym należy wykazywać periodycznie postęp i racjonalne kontynuowanie robót wiertniczych.

Nadanie jest w zasadzie wieczyste. Nadanej miary nie będzie można przedsiębiorcy pozwycierać na jej obszarze, względnie w razie komasacji w stosunku do jej obszaru, co najmniej jednego szybu w głębokości 800 m lub dowieńczenia się przedtem opłacającej się produkcji.

Inne postanowienia o pozbawieniu, zmniejszeniu i zrzeczeniu się naftowych własności górniczych ureguluje polska ustawa górnicza.

Par. 9. Minimalna odległość szybów od siebie wynosić będzie 100 m przy szybach ropnych, 250 m przy szybach czysto gazowych, a odległość od granicy nadania — połowę tej przestrzeni; władza górnicza w wypadkach, gdy stosunki geologiczne, rodzaj ropy lub gazu nie będą budzić obawy tak wielkiego zasięgu szybu — może odległość tę zmniejszyć do norm dotychczasowych tj. 60 m i 30 m.

Par. 10. Nadania wpisuje się do publicznej księgi górniczej; stanowią one osobny przedmiot majątkowy, mający przymiot rzeczy nieruchomości. Obrót na-

ftowymi uprawnieniami górniczymi, a więc tak wyłączeniowo, jak i nadaniami jest wolny z tem jednak, że obciążanie ich jakiegokolwiek periodycznymi świadczeniami czyto w naturze, czy w gotówce, pozbawione będzie skutków prawnych i zabronione pod rygorem unieważnienia obojętnej umowy i odebrania nadania.

Każda zmiana własności uprawnień naftowych winna być zgłoszona w wyznaczonym terminie do władzy, prowadzącej księgę własności górniczych dla przeprowadzenia obojętnych wpisów.

Par. 11. Dotychczasowy zakaz dzielenia własności naftowej (netto) poniżej 1/40 części — należy utrzymać.

Par. 12. Obcokrajowcy, tak osoby fizyczne, jak i prawne mogą na prawie wzajemności na równi z obywatelami polskimi otrzymywać uprawnienia naftowe i nabywać je od osób trzecich, winny one jednak dla celów eksploatacji naftowej, wyłonić dla działania w kraju całkiem samodzielną osobę prawną, z obywatelem polskim jako pełnomocnikiem. Do rady nadzorczej takiej obcokrajowej spółki musi należeć większość obywateli polskich, a spółka taka może zatrudniać tylko 1 proc. urzędników i robotników nie-polskich. — Wszelkie wydatki na centrale zagraniczne uważać się będzie ze statutowiska podatkowego jako czysty dochód tej spółki.

W odległości 20 km. od granicy państwa obcokrajowiec może nabyć naftową własność górniczą za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Par. 13. Aż do chwili potwierdzenia wyłączeniowości przez władze górnicze, sprawę używania i wywłaszczenia cudzych gruntów i odszkodowania z tego tytułu ureguluje polska powszechna ustawa górnicza. Po otrzymaniu potwierdzenia wyłączeniowości właściciel także, jakoteż właściciel nadania, będą mieli prawo czasowego używania powierzchni i w miarę potrzeby wywłaszczenia gruntów osób trzecich, dla wszelkich budowli i urządzeń koniecznych i pożytecznych dla ruchu kopalni, oraz przeróbki, przechowywania i transportu oleju skalnego i gazów ziemnych za opłatą metrowego tj. rocznego czynszu płatnego zgóry, który wynosić będzie, za faktycznie na cele kopalniane zajęte powierzchnie, 5 groszy w złocie od 1 m kw., oraz 5 groszy w złocie od 1 m bieżącego przewodów i rurociągów bez względu na ich wymiary. Właściciel gruntu otrzymuje nadto przy zajęciu powierzchni i przy zakładaniu rurociągów jednorazową odpłatę zgóry za zniszczone plony w wysokości podwójnego metrowego; prócz tego przysługuje mu prawo dochodzenia swych pretensyj, jeśli uważa się powyższym wymiarem za pokrzywdzonego, w drodze skargi cywilnej.

Co do wywłaszczenia wody wejdą w życie przepisy polskiej ustawy górniczej.

Procedura wywłaszczenia dla kopalnictwa naftowego powinna być bardzo uproszczona, a właściciel wyłączeniowości lub nadania, po zatwierdzeniu danej budowli czy urządzenia przez władze górniczą, będzie mógł natychmiast przystąpić do ich budowy po złożeniu wyżej wymienionych opłat na rzecz właściciela gruntu do rak tegoż, lub depozytu sądowego, a skarga odszkodowawcza właściciela gruntu ani też jego sprzeciw do władz górniczych nie mogą wstrzymać danej budowy.

Par. 14. Wszelkie służebności górnicze przewidziane w bardzo szerokim zakresie tak w obowiązującej austr. ustawie górniczej, jak i w projekcie polskiej ustawy górniczej, jakoteż przepisy o wzajemnej pomocy przedsiębiorców górniczych — znajdą pełne zastosowanie do kopalnictwa oleju skalnego i gazów ziemnych.

Par. 15. Przepisy policyjno-górnicze dla kopalni oleju skalnego i gazów ziemnych będzie wydawała jak dotąd władza górnicza.

Postanowienia o ruchu o zarządzie kopalni nafty, o przymusowym zrzeszeniu właścicieli kopalni, o orzecznictwie

w sprawach naftowych, o karpackiej stacji geologicznej — przyjąć należy według ankiety inż. Mokrego i dr. Rosenberga.

Par. 16. Gwarectwa należy odpowiednio zmodyfikować jako spółdzielcze spółki naftowe i ten rodzaj spółek obciążyć należytą opieką rządową.

Należy również rozwinąć dla górnictwa naftowego instytucje bractw górniczych, którym należy przydzielić funkcje kas chorych, ubezpieczeń od wypadków, na starość i wogóle wszystkie instytucje opieki społecznej.

Dr. Józef Wróblewski.

Podkrakowskie Zagłębie naftowe.

Kłęczany — Pisarzowa — Limanowa.

I.

Mało kto u nas zdaje sobie sprawę z tego, że w odległości około 50 km. w linii powietrznej od Krakowa znajdują się jedno z najstarszych w Polsce zagłębi naftowych, dostarczające wysoko-wartościowej, bo blisko 100 proc. droższej od boryslawskiej — ropy naftowej.

Są niem Kłęczany, miejscowość położona przy linii kolejowej Nowy Sącz-Chabówka, w odległości 10 km., czyli pół godz. drogi koleją na zachód od Nowego Sącza.

Znajdują się tu dwa siodła naftowe. Północne, mało dotychczas zbadane z powodu następujących się znacznych trudności wiertniczych, dostarcza jasnozielonej ropy o zawartości wysokocennych olejów cylindrowych. Natomiast siodło położone na południe od przepływającej Kłęczany linii kolejowej jest znacznie szersze, o łagodniejszym upadku i znakomicie dających się wiercić, nasuniętych pokładach kredowych, wśród których znajdują się w kilku warstwach piaskowe naftonośne, dostarczają jedyną dziś w świecie, jako mineral, przepięknej jasno-żółtego koloru ropy wazelinowej. Ropa ta, przypominająca wyglądem oliwę jest tak czysta, że w okolicznych wsiach powszechnie świecą nią, nalewając do lamp naftowych w stanie surowym bez destylacji. Z powodu swej delikatności, zawartości lotnych benzyn i braku zanieczyszczeń asfaltowych posiada ona również w wysokim stopniu własności leczniczo - kosmetyczne, wzmacniające cebulki włosowe i leczące skórę, znana także i od dawna stosowana w wojskowych szpitalach weterynaryjnych, dawniej austriackich, obecnie polskich, jako lekarstwo usuwające radykalnie świerzby u koni.

Kopalnie tamtejsze, zapoczątkowane w r. 1857, a więc w czasie, gdy amerykański i rumuński przemysł naftowy jeszcze nie istniały lub znajdowały się w okresie niemowlęctwa, były zatem u nas drugą po Bóbrce, a jedną z pierwszych w świecie kopalni nafty.

Odkrywcami zagłębia byli tu, jak zresztą wszędzie na Podkarpaciu, Polacy: śp. Eugeniusz Zieliński, wł. majątku Kłęczany wraz z bratem Apolinarem oraz ówczesny właściciel sąsiedniej Pisarzowej, bar. Ferdynand Brunicki, który też wkrótce założył w Kłęczanach, w r. 1861, wespół z zasłużonym twórcą polskiego przemysłu rafineryjnego i wynalazcą lampy naftowej śp. Lukaszewiczem jedną z pierwszych rafinerij.

Szyby podówczas kopane i cembrowane drzewem, zakładane były początkowo na siodle północnem i natrafiały tam już w głębokości kilkumasztu sążni na dość obfite dopływy ropy zielonej, olejowej. Ropę tę dobywano z tak nieznacznej głębokości i poddawszy destylacji rozsyłano już wówczas w formie przetworów naftowych do Wiednia, Bu-

dapesztu i na dalekie dystanse w kraju, a nafta nazywana podówczas „kamfina” znajdowała coraz szersze zastosowanie do celów oświetlenia.

W miarę udoskonalania sposobów eksploatacji, dalsze studnie doprowadzono do znacznej na owe czasy głębokości stu kilkudziesięciu metrów, natrafiając na coraz obfitsze horyzonty ropne. Już około roku 1860 czynne były w Kłęczanach również niemieckie przedsięwzięcia eksploatacyjne. Z biegiem czasu znalazły tu też zastosowanie i były wypróbowane systemy wiertnicze znanego wynalazcy w tej dziedzinie, osiadłego w Polsce Niemca śp. Alberta Fautka, właściciela sąsiednich Marcinkowic. Jego wynalazek tzw. wiercenie płuczkowe szybokudrowe jest do dziś dnia niemal wyłącznie stosowane w Persji, Indiach Holenderskich i Ameryce Południowej.

Od roku 1880, z chwilą przeniesienia poszukiwań na siodło naftowe południowe, datuje się rozkwit Kłęczan. — Szyby, początkowo kopane, następnie wiercone, sięgają w okresie następnym lat dwudziestu, ogromnej na owe czasy cyfry 160 otworów, niemal bez wyjątku produktywnych, przyczem głębokość wierceń waha się od 200—400 metrów, odkrywając kilka leżących pod sobą horyzontów ropy żółtej, zawierającej około 25 proc. czystej aptekarskiej wazeliny. Powstają tu też kolejno trzy rafinerie. Jedną z nich, własność bar. Brunickiego, połączoną z fabryką wazeliny (do dziś dnia istniejącą) rozsyłała wówczas swe produkty na cały świat, docierając nimi nawet do Japonii, a Brunicki brał za swe przetwory pierwsze nagrody na wystawach światowych w Paryżu i N. Jorku. Również zawarta w tej ropie w ok. 40 proc. nafta i w ok. 30 proc. benzyna kłęczanska zyskują sobie nadzwyczajną markę dzięki swej wysokiej jakości i małowatemu ciężarowi gatunkowemu.

Niestety około r. 1893, z powodu poddeszłego już wieku polskich twórców Zagłębia, nie mogących się przystosować do nowoczesnych walk konkurencyjnych o rynki zbytu rozrastającą się w międzyczasie produkcją amerykańską i rumuńską — kopalnie te z rąk Spółki: Zieliński, Brunicki, Bzowski i Lipowski, przechodzą w ręce niepolskie. Początkowo nabywcami ich jest rodzina szkocka hr. Sholto-Douglas, a następnie przechodzą one w ręce Towarzystwa Hannowerskiego, tworzącego tu tzw.: „Gwarectwo Kłęczany”. — Towarzystwo to, na rzecz rozwoju swych kopalni w Potoku pod Krosnem, zaniebuje z czasem Kłęczany, prowadząc tu nieracjonalną gospodarkę, dowierając szyby byle jak, lichym materiałem. Rury podówczas blaszane, cienkościenne ulegają często zgnieceniu przez silne gazy i szyby częstokroć samoczynne, dające początkowo pół

wagona i więcej ropy dziennie bywają bez dalszych prób instrumentacji zaniechane.

W szybach, dowiercanych śmiesznie małą dymensją: 3, a nawet 2 i pół calowa, pompa musiała być zapuszczana o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt metrów od spodu, co przy gęstej konsystencji ropy, doprowadzało, bez należytego podczyszczania, do rychłego zatkania otworu osadzającą się wazeliną. Jeśli się doda użycie do poruszania kieratu, pompującego kolejno wszystkie szyby — przestarzałej lokomobili z r. 1875 z około 3 atm. ciśnienia, co w rezultacie, zamiast nieprzerwanego pompowania pozwalało pompować każdy szyb zaledwie w sumie kilka godzin na tydzień, dostawiamy obraz nieracjonalnej, często wprost zgrubnej gospodarki eksploatacyjnej, przy której o odpowiednim wykorzystaniu złóż ropnych i odkryciu właściwej ich wydajności — mowy być nie mogło. Mimo to jakaż musi być w głębi tych pokładów próżność nagromadzonych gazów i ropy, skoro przewyżczała ona wszystkie przeszkody i utrzymuje po dziś dzień produkcję w kilkudziesięciu otworach szybowych, odwierconych temu lat 30, a nawet 40!

Przy takiej gospodarce, usprawiedliwionej także po części ówczesnym niedoskonaleniem metod i narzędzi wiertniczych, dalsze wiercenia nie mogły się opłacać i mimo znacznych rezerw terenu, zaprzestano Gwarectwo około r. 1900 wierceń, ograniczając się do pompowania już odwierconych otworów.

Późniejsze wiercenia braci Odrowąż Pieniążków i Gwarectwa, w Kłęczanach ograniczały się jedynie do północnego siodła, gdzie trudności terenowe, mimo rosnącej produkcji, nie pozwalały szybów doprowadzać do końca, co działało zniechęcająco. Pokłady zdają się i tam jednak zawierać wielką ropę, co wnosić można z ciągle powtarzających się, samoczynnych wylewów zielonej ropy i wydobywających się bezastannie gazów z zaniechanych i często niedowierconych szybów północnego siodła. W czasie wojny ponawiała tam próby wiercenia również wojskowość austriacka. Robotnicy kłęczanowi niefachowy pomocnik i impreza skończyła się rychłym fiaskiem.

T. O.

Kronika naftowa.

== Termin Walnego Zgromadzenia Związku Czystych Producentów Ropy przesunięty został na dzień 21 bm. (poniedziałek), godz. 5 po poł. w sali Izby Handlowo-Przemysłowej, ul. Mickiewicza.

== Produkcja ropy w zagłębiu boryslawskim w październiku wyniosła 4332,8 cystern, z czego na Borysław przypada 1267,4 cyst., Tustanowice 1680,8 cyst., Mraźnice 1320,2 cyst.

== Przelętna cena gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie, w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym na podstawie faktycznie uskuteczonych dostaw w Zagłębiu boryslawskim na październik 1926 r. w wysokości 4,21 grosza za jeden metr sześcienny. Przy obliczeniu ceny gazu, przypadającego na udziały brut to odliczyć należy z powyższej ceny kosztą zabierania gazu z kopalni, tj. kosztą głoczenia itp.

== Osobiste. Jak się dowiadujemy został Prof. dr. St. Płat mianowany generalnym dyrektorem Państwowych Zakładów Naftowych.

== W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że Państwowe Zakłady Naftowe zdecydowały się zakupić ropę bruttową za miesiąc październik.

== Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie wydał broszurę pt. „W sprawie Syndykatu naftowego“ o następującej treści: Syndykaty naftowe w Polsce. Obecna sytuacja. Wpływ syndykatu na cenę ropy. Cena ropy. Ceny produktów w kraju. Zmiany w popycie i podaży. Kalkulacja rzeczywistej ceny. Ceny eksportowe. Konieczność syndykatu naftowego. Stosunek prywatnego przemysłu do państwowego rafinerii nafty. Tablice statystyczne produkcji i ceny ropy w Polsce, kosztów i kalkulacji wierceń oraz eksploatacji ropy.

== Rafinerie czeskie domagały się podwyżki cel na produkty naftowe. Jak się dowiadujemy wpłynęła do rządu czeskiego petycja ze strony rafinerii czeskich w sprawie podwyżki czechoskiej taryfy, a to: do poz. 177. a) ol. min. raf. albo pół raf. o c. g. do 0.790 z 73 kc. na 83 kc.; b) ol. min. raf. albo pół raf. o c. g. ponad 0.790 z 53 kc. na 66 kc.; do poz. 178: ol. min. raf. albo pół raf. o c. g. ponad 0.880 z 86 kc. na 108 kc., jakoteż podwyżki cła i na parafinę. — Wobec tego, że stawki celne zostały ustabilizowane na czas trwania umowy polsko-czeskiej, zawartej 21 kwietnia 1926 r., tj. na przeciąg 1 roku i że dopiero po wypowiedzeniu tej umowy rząd czeski będzie mógł te stawki zmienić, poczynił „Związek Polskich Producentów i Rafinerów Ol. Min.“ starania w obronie interesów polskiego przemysłu naftowego celem zapobieżenia powyższemu zamiarom ze strony czeskich rafinerii.

== Produkcja ropy w Rosji sowieckiej we wrześniu br. wyniosła 777,183 tonn wobec 751,628 tonn w poprzednim miesiącu, wykazuje zatem w stos. do sierpnia wzrost o 25,555 tonn. Z powyższej ilości przypada na „Azneft“ 533,620 tonn, „Grozneft“ 225,505 tonn i „Embaneft“ 18,058 tonn.

== Rocznik rafineryjnego przemysłu naftowego w Kanadzie. Rafinerie naft. Kanady wyprodukowały w r. 1925 za 50,762,127 dolarów przetworów naftowych. W roku 1924 uzyskano z całkowitej produkcji 49,111,067 dolarów, zaś 46,280,534 dol. w roku 1923.

Kapitał zaangażowany w przemyśle rafineryjnym w Kanadzie wzrósł w ostatnim roku do wysokości 50,580,549 dol. Przemysł ten zatrudnia obecnie 3,738 osób.

== Obrzyny rozwój światowej floty naftowej. „Lloyds' Register of Shipping“ opublikował niedawno najnowsze dane statystyczne odnośnie do światowej floty naftowej. Według powyższej statystyki wyniosła ogólna pojemność (tonaż) floty naft. w dniu 1 lipca br. 5,664,786 tonn wobec 5,384,290 tonn w tym samym dniu 1925 r. i 1,478,988 tonn w roku 1914. Samo porównanie powyższych cyfr statystyki, któremi objęto przytem tylko okręty powyżej 1000 tonn oraz statki rzeczne powyżej 100 tonn, wskazuje obrzyny wzrost światowej floty naftowej w ostatnich czasach, szczególnie od czasu wybuchu wojny światowej.

== „Dwutygodnik Naftowy“ Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Nr. 21 z dnia 1 listopada opuścił prasę, przynosząc szereg aktualnych wiadomości zawodowych.

== Przewozy kolejowe ropy i produktów naftowych. We wrześniu br. dokonano na kolejach polskich następujących przewozów (wagonów 15 tonowych średnio dziennie) ropy i produktów naftowych: w cysternach: dla Polski 154, za granicę 74, w wagonach: dla Polski 19, za granicę 12.

== Nowy Jork (P.A.I.) Statystyki, odnoszące się do rynku naftowego Stanów Zjednoczonych wskazują, że w okresie pierwszego półrocza 1926 r. produkcja znacznie wzrosła, przyczem zaznaczył się również wzrost konsumcji wewnętrznej. Produkcja wyniosła w I półroczu 1926 r. 5,818,000,000 galonów wobec 5,238,000,000 gal. w r. 1925. Konsum. zaś 4,940,000,000 gal. (4,272,000,000 gal. w roku 1925). Dzięki pozostałym zapasom (1648 milj. gal. na początku roku 1926 wobec 1,294 milj. gal. na początku r. 1925) było możliwe zaspokolenie wszelkie potrzeby i ożywić eksport (930 milj. gal. wobec 651 milj. w okresie pierwszego półrocza 1925). Jednakowoż powoli zapasy się wyczerpały i 30 czerwca osiągnęły poziom z roku 1925 (cyfry rel. 1713 milj. i 1,695 milj. gal.) tak, że w najbliższym czasie można się spodziewać braku nafty na rynku amerykańskim.

== Rozwój automobilizmu. Według ostatnio opublikowanych statystyk, wyniosła w dniu 1 stycznia 1926 ilość samochodów w poszczególnych krajach świata: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 19,843,936, w Wielkiej Brytanii 903,021, we Francji 735,000, w Kanadzie 719,000, w Niemczech 323,000, w Argentynie 177,000, we Włoszech 114,700, w Belgii 92,713, w Szwecji 81,000, w Hiszpanii 76,000, w Danii 60,320. Prócz tego istniały jeszcze mniejsze ilości w innych krajach, a wśród nich w Polsce około 20,000. Razem na całym świecie było w roku 1926 24,272,500 samochodów, w czem osobowych 20,817,608, zaś ciężarowych 3,454,962. Ten obrzyny rozwój automobilizmu (w r. 1924 było ogółem samochodów 18,109,100) jest jedną z głównych przyczyn ogólnego wzrostu konsumcji produktów naftowych.

Instytut badań koniunktury gospodarczej.

Wobec ukazania się w niektórych piśmiech wzmianki o powstaniu przy Gł. Urzędzie Statystycznym Instytutu badania kosztów handlowych, Główny

Urząd Statystyczny komunikuje co następuje:

Główny Urząd Statystyczny nie zamierzał i nie zamierza organizować żadnej instytucji pod nazwą „Instytutu badania kosztów handlowych“, ani też instytucji, zajmującej się badaniem kosztów handlowych. Natomiast Główny Urząd Statystyczny opracował projekt organizacji „Instytutu badania koniunktury gospodarczej“, który zacznie funkcjonować w razie zatwierdzenia statutu przez Radę ministrów. Projektowany Instytut ma na celu systematyczne naukowe badanie koniunktury gospodarczej w Polsce i zestawianie wyników badań koniunktury zagranicą.

Publikacje Instytutu mają mieć jedynie charakter prac i opinii naukowych.

Plan i zakres prac projektowanego Instytutu ustalać będzie Rada, w skład której wejść mają przedstawiciele Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Ministerstw gospodarczych i Głównego Urzędu Statystycznego, profesjowie statystyki i nauk ekonomicznych na wyższych uczelniach polskich, przedstawiciele Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego oraz przedstawiciele organizacji przemysłowych, handlowych, rolniczych i robotniczych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.). Działy giełdy oficjalnej nie było. W obrotach prywatnych dolar goldwkowy 90 i pół, rubel złoty 479.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.). Londyn 4'84 i dwadzieścia pięć trzydziestych drugich, Paryż 3'22, Bruksela 13'93, Rzym 4'11 i pół, Madryt 15'15, Berno 19'29, Praga 2'96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.). Londyn 44, Berlin 46'01—47'00, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'53 do 46'77, (wypłaty na Poznań) 46'55 do 46'795, Wiedeń (czeki) 78 i jedna czwarta do 78 i trzy czwarte, Wiedeń (banknoty) 78—79, Zurych 58, Praga 376'87 i pół.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

1 listopada.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepota w mm	736.0	736.1	736.1
Temperatura w°C	+ 7.4°	+ 9.0°	+ 8.8°
Kierunek wiatru	SE	SSE	S
Wiatr km./godz.	5	8	3

Temperatura najwyższa +11.0° C, najniższa +7.4° C.

Uwaga: Pochmurno, po południu deszcz. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA PIĄTEK.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Chmurno i chłodno. Możliwe deszcze przelotne. Słabe wiatry w kierunku zachodnim. Temperatura bez większych zmian.

+ Poszanowanie prawa. Napoleon odpowiedział ministrom, pytającym go, co „zrobić“ z Republiką San-Marino: „Zachowajmy ją, jako próbkę na przyszłość“. Próbką przeżyła cesarstwo, przestrzegając skrupulatnie swych średniowiecznych tradycji. Najwyższa Rada Państwowa debatowała niedawno nad obsadzeniem stanowiska lekarza Rzeczypospolitej, który, w myśli konstytucji, musi mieć ukończonych 35 lat i być cudzoziemcem.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 901.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 11 listopada 1926.

Waluty i dewizy:	
Dolar amer.	zł. 8.95
Nowy York	8.95
Dolar kan.	8.93
Funt ang.	43.59
Fr. szwajc.	173.15
Fr. franc.	26.85
Fr. belg.	24.95
Marka niem.	zł. 23.18
Złoty:	
Gram złota	zł. 5.96
Dolar	8.98
Dukat	26.50
Gold. hol.	36.1
Funt ang.	43.63
Funt turecki	36.9
Lit. włoski	zł. 37.30
Gold. hol.	359.00
Kor. czesk.	25.58
szwedz.	239.65
duńska	224.00
norw.	224.00
Szyl. austr.	125.52
Kor. austr.	zł. 1.81
skand.	2.4
Marka niem.	2.13
Rubel	4.1
Fr. un. tuc.	1.73

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 listopada 1925. (Pat)

Dolary ameryk.	8.99	9.01	8.97
Sztokholm	—	—	—
Belgia	125.55	125.85	125.24
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.60	43.00	43.58
Nowy York	—	—	—
Paryż	29.00	29.07	28.53
Praga	26.72	26.72	26.56
Szwajcaria	174.00	174.43	171.87
Wiedeń	—	—	—
Włochy	37.77	37.87	37.60

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 11 listopada 1926 (zakmiecie) (Pat)

Paryż	zł. 16.72	Kopenhaga	zł. 138.02
Londyn	25.13	Sofia	—
Nowy York	5.18	Praga	15.0
Belgia	72.15	Warszawa	53.00
Włochy	21.50	Budapeszt	7.27
Hiszpania	78.52	Biograd	—
Holandia	207.32	Ateń	6.9
Benin	123.11	Konstantynopol	2.60
Wiedeń	73.7	Bukareszt	2.91
Sztokholm	1.84	Helsingfors	13.05
Oslo	123.70	Buenos Aires	71.25

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 11 listopada 1926. (Pat)

Nowy York	45.4	Hiszpania	92.0
Holandia	12.2	Portugalia	—
Francja	150.37	Dania	18.20
Belgia	72.15	Szwecja	17.18
Włochy	21.50	Norwegia	19.5
Wiedeń	116.7	Helsingfors	13.05
Włochy	20.42	Praga	15.00
Szwajcaria	174.00	—	—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 10 listopada 1926. (Pat)

Londyn	152.00	Dania	18.20
Nowy York	3.35	Holandia	785.0
Belgia	49.50	Norwegia	17.18
Hiszpania	4.76	Szwecja	17.18
Włochy	13.25	Norwegia	17.18
Szwajcaria	605.00	Wiedeń	71.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 10 listopada 1926. (Pat)

Amsterdam	383.30	Madryt	107.47
Belgrad	1.49	Madryt	29.57
Berlin	150.00	Nowy York	368.5
Bukareszt	38.63	Paryż	21.75
Budapeszt	35.22	Praga	21.75
Bułareszt	3.84	Praga	21.75
Oslo	177.9	Sztokholm	169.20
Kopenhaga	182.55	Warszawa	73.95
Londyn	34.35	Zurych	13.05

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 listopada 1926. (Pat)

Raporty procentowe:

8 pr. poz. zlot.	52.75	10 pr. poz. kolej.	87.00
4 pr. poz. dolar.	75.00	5 pr. poz. konw.	45.00

Akcje:			
Bank Polski	82.00	Fitzner Gampfer	2.00
Bk. Dysk. Warsz.	9.70	Lilpop	17.25
Bk. Handl. Warsz.	3.10	Morzejew	4.05
Pol. Bk. Przem.	0.18	Nieblin	1.42
Bk. Znacodni	—	Ostrowiecki	7.41
Bk. Zw. Sp. Zar.	3.30	Parozewski	0.00
Kijewski	0.00	Pocisk	1.00
Pais	2.65	Rohn Zielinski	1.28
Spies	4.6	Rudzik	2.55
Elektryczność	—	Starachowice	1.51
Sila i Swiatlo	—	Urus	1.2
Chodorow	0.00	Zeleniewski	12.0
Czersk	1.20	Zyrdowski	11.5
Czeskoslo.	3.20	Borkowski	1.96
W. T. P. Cukr.	75.00	Syndykat Koin.	0.00
W. T. K. Wegla	75.00	Naberbusch	—
Polska Nafta	0.28	Spirytus	1.05
Bracia Nobel	1.3	W. T. J. Legl.	—
Cegielski	13	Cmielów	—
		Sole potasowe	—

tendencja: znikoma.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10 listopada 1926. (Pat)

Pol. Bk. Przem.	0.17	Pocisk	1.00
Bk. Hipoteczny	0.00	Oska	—
Pol. Bk. Kred.	0.00	Tepege	—
Bk. Małopolski	0.00	Naf. a	0.00
Bk. Komerc.	0.06	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkuszc	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	0.00	Pokucie	—
Z. B. K.	0.13	Syndykat kosz.	—
Tonau	1.00	Gazy	—
Pharma	1.00	Trzeb. Tluszc	—
Zieleniewski	—	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zci.	0.00	Siersza elektr.	—
Parozewski	0.00	Chodorow	—
Niemojowski	—	Piascki	2.20
Siersza gornicza	3.50	Cnyble	4.75

tendencja: niejednoitna.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 10 listopada 1926. (Pat)

Skoda	—	Bk. Hipotec.	—
Zieleniewski	102.8	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	120.60	Nafta	165.00
Karpaty	100	Mraźnica	—
Galicia	1033	Tepege	—
Schodnica	120	Browary	83
Siersza	—	Bakswawa	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 1

**KONJAKI
WHISKY**

Winkelhausen

**RUMY
ARAKI**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generałe Przewstawicielstwo: Tadeusz OSIŃSKI, Lwów, Akademicka 16.

3495

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

**KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.**

NACZYNNIA EMALJOWANE
i aluminiowe 25% taniej z powodu wielkiego zapasu sprzedaje Handel towarów żelaznych „Martulus” — Lwów, Trybunańska 1.

JADALNIA dębowa modna, sypialnia mahoniowa wiedeńska. Do sprzedania: Władomość Rynek 42, Pirmarkiewicz, sklep korzenny. 9889

KASETY na srebro, futerały na instrumenty wyrabia, odzawia introligator Kuczubiński, Ormiańska 27. 9870

KUPUJĘ meble stare, antyczne, także używane i kompletne urządzenia Zieliński, Kołtarka 5. 9821

KRAJOBRAZ Leona Wyczółkowskiego do sprzedania. Władomość 1-3 Zamojskiego 8 l. p. 9853

KATALOG kompletny dzieła gospodarstwa wiejskiego wydała Księgarnia Polska we Lwowie i oddaje interesantom bezpłatnie. 9009

TEATR amatorski. Katalog obywatelskich utworów dramatycznych wydała Księgarnia Polska we Lwowie 9010

KUPUJĘ meble w każdym stanie antyczne jakoteż używane Zieliński Kołtarka 5. 9238

DOM, zabudowania gospodarskie, 23 morgów gruntu i młyn młynowy wodny blisko Lwowa do sprzedania. Informacje udzieli adwokat Dobrzański, Lwów, Wałowa 14/II. Pośrednictwo wyłączone. 9278

KAMIENICA dwupiętrowa z pełnym komfortem, oraz wolnym mieszkaniem czteropokojowym w śródmieściu natchyniam do sprzedania. Zgłoszenia do adw. pod „Arya”. 9006

SAMOCHOBY „PRAGA” stale na składzie Jenerana Reprerentacja Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305. 9006

POSZUKUJĘ się dostawy większej ilości masła deserowego najchętniej ze dwójki, sklepu korzenny F. Iskraś, Sienkiewicza 6 (Pastw. Mikolascha). 9012

OBUWIE z materiałów najlepszych, najwytworniejsze
J. RZEWUCKI — A. KOZŁOWSKI
LWÓW, ROMANOWICZA 10. (wzrost od ul. Dalej) —
biłki boczna Mikolajka Tel. 2-49. 9179

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Remczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca gospodyni restauracyjno-hotelową, pielęgniarkę niemowląt, bony Polki, cudzoziemki, gospodynie, klucznice, sily nanuciel-skie, oficyalistów rolnych, sily biarowo, sklepowe. 9858

STARSZA inteligentna panna poszukuje posady jako wychowawczyni do dzieci od 4 do 6 lat. Tyko do domu katolickiego. Warunki skromne. Adres: Olympia Liebersbachówna Wojniów pow. Karusz. 9861

KUCHARKA dochodząca z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje miejsca, także i na stare. Zgłoszenia Lwów, św. Józefa 8. Piaseczna. 9870

KRAWCOWA poszukuje sycia w domach prywatnych, oraz roboty przyjeżdżając do domu Lelewela 17 II p. 9872

SRARZY inżynier chemik, szuka jakiegokolwiek częściowego zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. „Inżynier-chemik” St. Półskie. 9893

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Czysta”. 9895

KUCHARKA samodzielna obejmie posadę do kuchni w domu katolickim. Zgłoszenia do administracji pod Klementyna. 9896

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wycza obecnie darmo. Istotnie Pedakcja „Stenografia”, Warszawa, Szczygła 12. 9789

NURS tańców rozpoczynamy 15, najnowsza tańca wyczamy w kil-u leklach wraz Charlestonem Nowicki i Syn Pańska 16. 9887

STAŁY kurs kilmankarstwa artystycznego pod kierownictwem p. A. Pawlikowskiej w instytucji Technologicznej. Zgłoszenia codziennie przedp. w kancelarii Instytutu Techn. Bourjarda 5. II p. 9852

LEKCIJ francuskiego, angielskiego, niemieckiego i komersacji Wronowska 6 l. p. 9897

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

POKÓJ duży słoneczny, umeblowany z osobnym wejściem odrębnie starszemu poważnemu panu, Władomość w Administracji. 9864

PENSJONAT „Anuta” we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3 poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem Zarząd. 9869

DWÓCH dyrektorów poważnej instytucji poszukuje dwóch mieszkań 3-4-5 pokojowych z komfortem. Zgłoszenia do administ. Słowa pod „Ameryka”. 9868

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polsk. pod „N. P.” 9898

Przetarg.

Dyrekcja Państwowego Monopelu Spirytusowego ogłasza przetarg na dostawę 1500 szt. skrzyń do obrotu wewnętrznego, dla własnego użytku tutejszej Wytwórni.

Oferty, ze szczegółowym uwzględnieniem cen w złotych i terminów dostawy składać w zalakowanych kopertach, w biurze Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 10 Lwów-Bogdanówka 10, do dnia 15. listopada br., poczem nastąpi otwarcie kopert i wybór oferty.

Warunki skrzyń oraz warunki techniczne są do przegłędnięcia w biurze Wytwórni codziennie między godziną 9—10. 9726

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 10.
Lwów, Bogdanówka 10.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kosowie, Województwa Stanisławowskie, zamierza obsadzić posadę kierownika biura technicznego.

Do posady przywiązane jest uposażenie według grupy VIII, względnie VII-jej urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym i ryczałtem na objazdy.

O posadę mogą się ubiegać ci, którzy ukończyli studia politechniczne w kraju t. j. złożyli oba egzamina państwowe, względnie posiadają doktorat nauk technicznych i trzyletnią praktykę, a nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania udokumentowane winość należy do Wydziału powiatowego w Kosowie do końca 1926 roku. 9839

Komisarz rządowy:
Inż. Lisowski wr.

SPRZEDAŻ REALNOŚCI

położonej we Lwowie ul. św. Marcina 22, a objętej whl 239/III z wolnej ręki zarządził Sąd okręgowy we Lwowie uchwałą z 29/X 1926 l. czyn. S. 2/26 w postępowaniu konkursowym FIRMY „RIVA”, Zakłady dla wyrobu mydła etc. — Ska akcyjna we Lwowie.

Realność obejmuje 2400 sążni ziemi, budynki fabryczne, gospodarskie i mieszkalne oraz urządzenie fabryczne i biurowe. Biłszych wyjaśnień udziela podpisany zarządca masy konkursowej w godz. 4—7 popoł. we Lwowie Krasińskich 6. Najniższa dozwolona cena sprzedaży 103.599 zł. Ofertę złożyć trzeba najpóźniej 26 listopada 1926 u podpisanego zarządcy masy i dołączyć wadium 10350 Zł. Sąd zatwierdzi tę ofertę, którą uzna za najkorzystniejszą. 9894

Dr. Gustaw Bromberg.

POKÓJ umeblowany zamoczkowym Panom katolikom wyrajmę Karpińskiego 7, L. 2. 9856

4 POKOJE kuchnia, pełny komfort, obfite Łasopada, za dwuletnim czynszem do wynajęcia, Mar. 7-8-9, Wałowa 2. 9860

DWA pokoje, łożnia, przynależności (2 wchody), w parterze, elektryka. Władomość: Żółkiewska 58, II. piętro. 9860

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ bony, redowitej niemki do-dzieci lat 11, 9 i 4 Zgłoszenia pod „Niemka” do administracji. 9898

ZGUBIŁO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystroną na nazwisko Józef Szkapak, syn Michała i Rozalii urodzony w roku 1903 w Rożniatowie, powiat Dołha. 9904

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

BIZUTERJE wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 14-48. 9899

NARYBKU KARPIA RASOWEGO

baszran 3—8 dkg. wagi w ilości 3.000 kg. ma na sprzedaż Zarząd Główny dóbr stoł. Arcybiskupstwa lwowskiego obrządku łacińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 32. 9860

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
F. i J. LUBELSCY

LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. TEL. 48-70.

poleca wszelkiego rodzaju SKÓRY FUTRA męskie, damskie i t. d. Uskutecznia przeróbki według najnowszych fasonów. 8029

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

PROF. R. WACEK. NA ŚW. MIKOŁAJA DLA MŁODZIEŻY I STARSZYCH.

ROWEREM PO EUROPIE
TOM I.

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI,

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BALKANIE, PRZEZ SZWAJCARIĘ I FRANCJĘ, DO HISZPANI — RAIERĄ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZEZ ENGADIN, DUNAEM DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLIOTECE „MŁODOŚĆ I SIŁA”, LWÓW, ZIMOROWICZA 15.

3.50 zł. Cena egzempl. z przesyłką pocztową 3.50 zł.

Wysyła tylko za zaliczeniem pocztowym.

TEATR WIELKI

Dziś o godzinie 7:30 wieczór

Wesołe kumoszki z Windsoru

Opera komiczno-fantastyczna w 3 ch akt. 6 odsłonach Ottoma Nicolai'a

Libretto H. S. Mosenthala — wedle komedji Szekspira.

O S O B Y:

Sir John Falstaff	Stan. Tarnawski
Pan Fluth	mieszczanie Romuald Cyganik
Pan Reich	z Windsoru Michał Martini
Fenton	Tad. Szymonowicz
Sprärlich	Tad. Łowczyński
Dr. Cajus	Juliusz Kurzbart
Pani Fluth	Francisz. Plattó na
Pani Reich	Hel. Green Skazowa
Anna Reich, jej córka	M. Popowiczówna
Chłopak	W oberży
do postug	pod Janina Okońska
Gospodarz	„Podszczę” Franc. Szymański
I. Mieszczanin	Leon Bykowski
II. Mieszczanin	* * *

Rzecz dzieje się w XVII. stuleciu w mieście Windsor.

TEATR NOWOŚCI

Dziś o godzinie 8:00 wieczór

Dwie kaczki na jeden strzał...

(DEUX CANARDS)

sztuka w 3 aktach Tristana Bernarda i Alfreda Athisa. — Przełożył G. Olechowski

O S O B Y:

Lucjan Gelidon	Wład. Przebiński
Bejun	Julian Dobrzański
Honorjusz Flache	Wład. Ratschka
Baron de Saint-Amour	Wacław Zabielski
Komendant Mouflon	Marjan Bielecki
La Chevillote	Miecz. Winkler
Larnois	M. Koczykiewicz
Leontyna Bejun	Stef. Michnowska
Magdalena de Saint-Amour	Z. Wołoszynowska
Amelja Flache	Hermina Rowińska
Pani de Pifry	Marja Pillerowa

Rzecz dzieje się w miasteczku w Valmoutiers.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Dzieła,

Broszury

Afize

Czasopisma

oraz wszelkie druki

Bo cenach umiarkowanych przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.